

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18 kom. +48 601 210 010 www.proeste.eu

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD BOTOX
 KWAS HIALURONOWY MODELOWANIE UST
 LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
 LIPOLIZA FARMAKOLOGICZNA-AQUALIX

CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZNAMION, ESPERAL

proeSte
 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

EXTRA WAŁCZ

NAKŁAD
7000 egz.
+ 1000 EXTRA

WAŁCZ • CZŁOPA • TUCZNO • MIROSŁAWIEC • NR 122 • ROK III • CZWARTEK, 27 LISTOPADA • www.extrawalcz.pl • Nakład 7 000 egz.

Wałczanie są życzliwi

Blisko 20 tysięcy złotych udało się zebrać podczas akcji charytatywnej „Dzień Życzliwości dla Marka”, której finał odbył się w miniony piątek (21 bm.) w Wałeckim Centrum Kultury. Wałczanie udowodnili, że mają wielkie serca i potrafią pomagać.

Przypomnijmy, że w 2006 roku w wyniku powikłań po anginie Marek Kuternowski doznał zapalenia mięśnia sercowego. Doszło u niego do zatrzymania akcji serca, a w efekcie do długotrwałego niedotlenienia. Marek, mimo intensywnego leczenia, nie wrócił niestety do zdrowia - wymaga stałej, kosztownej rehabilitacji, leków stałych i dodatkowych. Potrzebuje też nowego łóżka, pieluch i podkładów oraz środków do pielęgnacji ciała. Niezbędna jest mu specjalistyczna dieta - jest karmiony pozajelitowo. Wszelkie koszty stały się dla rodziny Marka nie do udźwignięcia. Pomysł na zorganizowanie akcji podsunął brat M. Kuternowskiego - Piotr, który sam pomaga innym.

Kilka lat temu oddał szpik kilkulatniemu chłopcu, tym samym ratując mu życie. Jest wielkim propagatorem akcji oddawania krwi i szpiku.

- Piotrek podczas udanej akcji charytatywnej na rzecz chorego na białaczkę Mikołaja Czermarka opowiedział nam jakie nieszczęście dotknęło jego rodzinę. Nie ukrywał, że Marek został opuszczony przez wszystkich - mówi Barbara Radkiewicz z WCK. - Nie chodzi o to, że czegoś żądał, czy oczekiwał. Po prostu zwrócił na to uwagę, a ponieważ razem z panią dyrektorką postanowiłyśmy robić akcje charytatywne raz w roku, następny koncert po Mikołaju miał być dla Marka.

30 listopada
 wybierzmy

Wałcz
 miasto dla pokoleń

Marek MATELA
 kandydat na burmistrza

KASACJA POJAZDÓW
 Zezwolenie Wojewody Zachodniopomorskiego nr 4

TRANSPORT GRATIS!

najlepsze ceny w regionie!
PŁACIMY ZA POJAZDY!
 najlepsze ceny w regionie!

Dobino 66, 78-600 Wałcz
 tel. 67 258 73 79, kom. 500 170 290

PCMB WAŁCZ
 Twój Partner Na Budowie

OUTLET GLAZURA KOSTKA
 TERAKOTA BRUKOWA

Styropian Yetico Fasada 12 cm
 135,00 zł/m²

Wetna Ursa 15 cm grubości DF 44
 9,40 zł/m²
 39,00 zł/50kg

Grzejnik Nanopanel C22 600x1000
 199,00 zł/szt.

Brykiet węglowy 50 kg/luz

Podane ceny brutto, zawierają 23% podatku VAT. Oferta ważna do wyczerpania zapasów

BETON TOWAROWY

PCMB WAŁCZ
 Twój Partner Na Budowie
 ul. Bydgoska 75 ☎ 67 258 54 80
 78-600 Wałcz ☎ 515 287 616
 www.pcmbwalcz.pl

dokończenie na str.21

reklama

DACHY KRUPA
 tel. 733 788 675

ŚWIAT ŁAZIENEK

Uwaga! Okazja!
 kiermasz płytek hiszpańskich
 Wyprzedaz nadwyżek zapasów magazynowych

ABA

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ABH”
 Wałcz
 Ul. Padleśna 18
 Dział sprzedaży: tel./fax.: 67 250-14-20
 Tel.kom. 607 372 899
 Email: abhwalcz@interia.pl

Godziny otwarcia:
 pon.-pt.: 8.00 - 17.00
 sob.: 9.00 - 13.00

Jerzy Bekker: Burmistrz powinien ludzi łączyć

Rozmowa z Jerzym Bekkerem - kandydatem na burmistrza Człopy.

Jaką rolę według pana powinien spełniać burmistrz ?

- W przeciwieństwie do mojego kontrkandydata uważam, że powinien być osobą, która łączy ludzi w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dlaczego widzę to inaczej? Błąd, z jakim stykamy się na co dzień, tkwi w funkcjonowaniu obecnego systemu sprawowania władzy, który nie działa. Jest organ uchwałodawczy czyli 15 osobowa rada gminy i wykonawczy, czyli burmistrz. Przyglądam się temu już od 12 lat i mogę powiedzieć, że nie działa to tak, jak powinno, jak byśmy chcieli, a przed wszystkim - jak oczekują tego mieszkańcy. W obecnej sytuacji burmistrz dominuje całkowicie nad radą, tak na dobrą sprawę można by powiedzieć, że „rządzi niemal samodzielnie”. Rola radnych ogranicza się do tego, że co jakiś czas zapoznają się z materiałami na sesję, poddają je pod dyskusję, ale nie sprzeciwiając się zbyt, najczęściej głosują na zasadzie jednogłębności lub prawie jednogłębności i koniec - prawo to nasze, miejscowe, które ma wpływ na nasze życie codzienne jest ustalone. W Radzie mamy 15 przedstawicieli, z czego 8 jest z terenów wiejskich. Od kilku lat, przed procedurą uchwalenia budżetu wpływa do urzędu pismo z zapytaniem - czy będziemy wyodrębniali fundusz sołecki? Gmina regularnie wysyła odpowiedź odmowną. Fundusz sołecki to środki wyodrębnione w budżecie rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, o wydatkowaniu których decydowaliby sami mieszkańcy. Wówczas mieliby świadomość tego, że współdecydują o swoim najbliższym otoczeniu. Wydawaliby je po prostu na to, czego oczekują, czego chcą. A tak muszą cieszyć się, że we wsi postawiono nową lampę. To chyba nie na tym polega.

Powinniśmy dążyć - mieszkańcy i burmistrz do tego, aby radni zaczęli wreszcie pełnić właściwie swoją rolę, żeby ich działania rzeczywiście odzwierciedlały to, czego oczekują ich wyborcy. Oczywiście można to ująć w ramy strategii, jakiegoś planu rozwoju, ale ustalonego wspólnie. Aktualny model rozwoju gminy, nie tylko zresztą naszej, opiera się najczęściej na kreatywności czy pomysłach jednej osoby. Może upraszczam to nieco, ale tak jest. Dlatego zdarzają się sytuacje, kiedy te plany albo nijak mają się do rzeczywistych oczekiwań ludzi, albo rozmijają się z rzeczywistymi potrzebami i oczekiwaniami. Dlatego też chciałbym odwrócić te priorytety - to rada powinna być podmiotem i motorem wszelkich działań, inicjatorem i orędownikiem inicjatyw oraz oczekiwań mieszkańców, to na podstawie wniosków radnych powinniśmy układać plan inwestycji, tych większych i tych mniejszych, codziennych. Natomiast rola burmistrza to koordynowanie tego wszystkiego, układanie w jedną całość, współdecydowanie - w tym roku robimy to, to i to, w kolejnym następne. Tu z kolei pojawia się inny temat

- projekty, czy jak kto woli plany zagospodarowania wsi, miast, a w konsekwencji gminy. Powinniśmy skupić się na tym, jak mają się te obszary rozwijać przez lata, nie np. w okresie kilku najbliższych (czyli jednej kadencji), ale w perspektywie powiedzmy 12 - 16 lat. Nie możemy bać się takich planów. Wbrew pozorom, one nie są trudne do ułożenia pod warunkiem, że będziemy je robili wspólnie, razem z mieszkańcami. Przy takim założeniu, o wiele łatwiej jest chociażby konstruować budżet, bo jeżeli znamy kolejne etapy modernizacji, czy jak kto woli rewitalizacji, to możemy „rozpisać” te działania konkretnie, ułożyć chronologicznie. Tymczasem teraz jest tak, że co cztery lata ludzie głosują na jakieś pojedyncze inwestycje, które są wprawdzie potrzebne, ale w sumie są tylko częściowym spełnieniem oczekiwań mieszkańców. Często to wygląda na zasadzie zrobimy drogę, ale bez chodnika.

Tu nie chodzi o to kto zostanie wybrany, tylko o potrzeby i oczekiwania ludzi, o to, żeby wreszcie poczuli że mają na coś wpływ, że decydują o tym, co dzieje się i będzie się działo wokół ich domów, na ulicach czy drogach, przy których mieszkają, w ich miejscowościach słowem tam, gdzie żyją. Tak chciałbym zacząć. Wiem, że nie będzie to łatwe, ale jeżeli nie rozpoczniemy tego wspólnie, razem, to nadal ograniczymy naszych mieszkańców do oddawania ich głosów na postaci, a nie na ludzi, którzy chcą coś zrobić. W tym wszystkim jednak potrzeba także woli mieszkańców, potrzeba „obudzenia ich”. Kiedy spotykałem się teraz w trakcie kampanii, zadawałem pytanie: kiedy Państwo próbowaliście ściągnąć do siebie całą Radę? W odpowiedzi słyszałem, że oni i tak nie przyjadą. Moja reakcja była dość szybka - a niech spróbują nie przyjechać!. Przecież ci sami radni są wybierani przez was, żyją wśród was, widzicie ich codziennie, czy co drugi dzień, możecie im „nawtykać” ile wejdzcie, bo przecież ich wybraliście. Zdaję sobie sprawę z tego, że brzmi to nieco idealistycznie ale przecież po to są wybory, żeby zmieniać taki stan rzeczy, po to są wyborcy, żeby artykułowali i dopominali się realizacji swoich oczekiwań i potrzeb. Jeżeli nie zaczniemy zmieniać tego wokół siebie, to nie będziemy mieli wpływu na to, co dzieje się 20, 150 czy 500 kilometrów stąd.

Pańska wizja kierowania urzędem - to...

- Burmistrz ma określoną rolę do spełnienia, jest menedżerem i powinien zajmować się rzeczami najważniejszymi, tymczasem teraz w Człopie jest tak, że niemal każda decyzja, choćby dotycząca spraw niewielkiej wagi, musi uzyskać akceptację burmistrza. Wydaje mi się, że czasy sterowania i decydowania o wszystkim przez jedną osobę już minęły. Moim zdaniem, kierując urzędem powinno się przekazać więcej obowiązków ludziom odpowiedzialnym, ale patrząc na to, co dzieje się w Człopie, trudno jest nie odnieść wrażenia, że kierując w ten sposób, łatwiej jest

uzależniać ludzi od swojej woli, to prosta droga do wręcz ubezwłasnowolnienia i uzależnienia od siebie. Nie wspominam już o słynnej gazecie, bo to jest przejaw wyjątkowego „samozadowolenia rządzących”. To jest trudne do zrozumienia, dla mnie jest to zbyt kosztowny pomysł, politykę informacyjną można prowadzić z mieszkańcami podczas bezpośrednich spotkań, a nie przez papier. Na ten periodyk wydano do tej pory ponad 18 tysięcy złotych, tymczasem nasze świetlice wiejskie mają problem z funkcjonowaniem, tak jeśli chodzi o utrzymanie, o organizacji zajęć popołudniowych nie mówiąc. Przecież po coś je remontowano, zamiast wydawać gazety przeznaczymy te pieniądze na opłacenie opiekunów świetlic i organizujmy zajęcia dla dzieci i młodzieży, ale i dla osób starszych. Słyszałem od mieszkańców taką opinię: papier jest fajny, można go użyć do różnych celów. I takim komentarzem zakończmy ten wątek.

Czy według pana możemy mówić o gminie jako miejscu przyjaznym dla ludzi dających innym pracę ?

- W tej chwili w Człopie nie ma polityki proinwestycyjnej, nie ma klimatu, nie widać chęci. Bo trudno jest mówić o tym, kiedy proponuje się potencjalnym inwestorom goły teren, bez jakiegokolwiek uzbrojenia. Wyobraźmy sobie sytuację - przyjeżdża do Człopy ktoś z walizką pieniędzy i mówi do burmistrza: chciałbym postawić tu jakiś zakład, w którym pracę znajdzie 15 - 20, może więcej osób. Niech mi pan pokaże jakiś teren. I co może zrobić w takim momencie władzar miasta? Ano pokaże mu teren starej masarni, gdzie stoją ruiny, a w nich i koło nich znajduje się ekologiczna bomba, bo jak do tej pory zabrakło chęci/ochoty czy też wyobraźni, żeby ten fragment oczyścić. A poza tym to już prawie las. Nie mamy dzisiaj w Człopie oraz jej okolicach takiego miejsca. A trudno jest mówić czy zachęcać kogoś do podjęcia decyzji inwestycyjnej, argumentując to li tylko położeniem przy drodze krajowej. To owszem, ma znaczenie - ale co poza tym? Ktoś kto chce inwestować wie, że wcześniej czy później powinno mu się to zwrócić. Więc może warto zachęcić go atrakcyjną ceną zakupu ziemi, a po stworzeniu miejsc pracy, zaoferować mu jakieś ulgi? To nie są rzeczy trudne i co najistotniejsze - możemy je zrobić sami, nie czekając na starostę, wojewodę, marszałka czy premiera RP. Nadal w Człopie nie mamy żadnego programu czy pomysłu na to, żeby ludziom dającym pracę pokazać jasno - ty dajesz pracę innym, my pomagamy Ci to prowadzić. Powinien to być jasny i prosty program, który będzie precyzował kilka warunków i po ich spełnieniu będzie wiadomo, że w perspektywie iluś lat to po prostu będzie opłacalne. I znowu powtórzę - jako samorząd możemy to zrobić! Już nie wspominam o tym, że zatrudnienie nawet kilku osób, to mniej pieniędzy wydanych przez opiekę społeczną. Tak przygotowany „klimat” i warunki,

kiedy można myśleć o pracy, mogą zatrzymać nasze młode pokolenie, które w obecnych warunkach nie widząc żadnych perspektyw - po prostu wyjeżdża.

Wiele słyszy się o możliwościach pozyskiwania funduszy zewnętrznych, są środki unijne. Czy na terenie gminy je widać „

- Mój kontrkandydat chwali się, że w ciągu minionych lat do gminy Człopa, trafiło około 8 milionów złotych. Oczywiście należy się cieszyć, że udało się pozyskać zewnętrzne środki finansowe, ale trzeba oddać, że prawie 6 milionów było zasługą poprzednio urzędującego burmistrza, którego projekty realizowano na starcie. Większość środków pozabudżetowych na przestrzeni ostatnich lat gmina uzyskiwała za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Lider Wałęcki czy Nadnoteckiej Grupy Rybackiej, a w przypadku tych funduszy, otrzymaliśmy je bardziej na zasadzie „rozdziału”, ponieważ jesteśmy czynnymi członkami tych stowarzyszeń. Moim zdaniem można i powinno się sięgać po te środki, bo to jest jedyna szansa przyspieszenia rozwoju gminy. Związka, że w tej nowej perspektywie spora część funduszy unijnych ma trafić do ludzi właśnie poprzez samorządy. Mamy osoby potrafiące skutecznie aplikować o fundusze europejskie.

Jeszcze niedawno mówiło się o Człopie jako turystycznej atrakcji, życie pokazuje jednak, że nie jest tak do końca ?

Z przykrością muszę przyznać rację - nie mamy sensownego pomysłu na promowanie naszych - skądinąd wspaniałych i obiecujących możliwości. Moim zdaniem trzeba pomyśleć o stworzeniu jakiegoś jednego pomysłu dla ludzi, którzy mają tu spędzić kilka dni, dać im jedną, dwie pełne oferty, które wspólnie będzie realizowało kilku naszych przedsiębiorców. Niby to proste, ale trzeba chcieć osiąść i rozmawiać z ludźmi, którzy podejmą się realizowania takich pomysłów. Przykro mi to mówić, ale w ciągu ostatnich lat jakoś nie dostrzegłem woli podejmowania działań w tym

zakresie.

Czy prawdziwe są pogłoski o tym, że w ciągu ostatnich dwóch lat gmina dopłacała do funkcjonowania oświaty ?

- Może nie do końca właściwie postawione pytanie. Oświata leży w kategorii zadań własnych gminy i należy możliwie dużo w nią inwestować z pożytkiem dla młodych mieszkańców. To pytanie zapewne dotyczy faktów związanych z prawidłowością przekazywanych danych, w oparciu o które naliczana jest subwencja oświatowa. Prawdą jest, że na przestrzeni kilku ostatnich lat popełniano w tej materii błędy. W konsekwencji błędów osób odpowiadających za właściwe i prawidłowe wprowadzanie danych do systemu informacji oświatowej, władze gminy zmuszone były w ciągu mijającego roku do uzupełniania niedoborów finansowych kosztem oszczędności w innych jednostkach. Z mojej wiedzy była to kwota przekraczająca 150 tysięcy złotych. Błędy oczywiście się zdarzają, jednak zamiast wyciągać wnioski i konsekwencje, odpowiedzialni za ten stan regularnie otrzymują nagrody. To trzeba uporządkować. Trzeba inwestować w oświatę i wspierać osoby kreatywnie zarządzające oświatą. Mam kilka pomysłów jak to prowadzić, wszak edukacja ludzi młodych to podstawa ich życia i rozwoju gminy.

Dzisiaj dużo mówi się o pana planach personalnych. Ile w tym jest prawdy?

- Każdy, kto bliżej uczestniczył w pracach mojego komitetu wie, że nie należę do ludzi tak działających. Nieprawdą jest, że po ewentualnej wygranej proponowałem jakiegokolwiek stanowiska i profity Pani Halinie Rakowskiej, Panu Bogdanowi Nowickiemu, Panu Piotrowi Drab, czy komukolwiek innemu pojawiającemu się na „giełdzie” nazwisk. Mam ogromny szacunek do moich wyborców i moje publiczne zapewnienia pozostają w mocy. Najpierw trzeba odnieść zwycięstwo, aby móc podejmować jakiegokolwiek kroki w tym zakresie.



Szczygłowscy



Bizuteria złota i srebrna
Zegarki
ul. Kilińszczaków 5
czynne: 10:00 - 18:00



Zapisz się na newsletter
i otrzymuj gazetę

EXTRA WAŁCZ

w formacie pdf.
www.extra-walcz.pl

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE
SPECJALNE

„TUPTUŚ”

Przedszkole
posiada wpis
do rejestru placówek
oświatowych
Posiada pozytywne
opinie Sanepidu
i Straży Pożarnej

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
OTWARCIE PRZEDSZKOLA
STYCZEŃ 2015 ROK

Zapraszamy na stronę
internetową:
www.przedszkole-tuptus.pl
Masz pytania? Zadzwoń,
tel. 883 233 223



Gabinet Stomatologiczny
Danuta Zaporowska

ul. Piastowska 2-4/1
78-600 Wałcz

NOWA LOKALIZACJA

603 880 759

www.danutazaporowska.pl



Artyzm precyzji, mistrzowska dokładność...

Okulary wykonujemy w ciągu 1 godz

OPTYK

M. Modułowski

www.optyk-walcz.pl

Wałcz Al. 1000-lecia 4 pon.-pt 9.00-18.00 sobota 10.00-14.00
tel. 67 387 19 58

Nowa korzystna refundacja NFZ
limit do 50,- zł za jedną soczewkę

Dla dzieci, limit wystarcza na pokrycie kosztów wstawienia soczewek.
(Podstawowy standard)



FELIETON NACZELNEGO

Żegnaj, Tadzio

Dziś nie będzie o PKW, o źle przygotowanych wyborach i całym zamieszaniu z listami wyborczymi, nie będzie także o drugim starciu o fotel burmistrza Wałcza, Człopy czy Tuczna. Nie będzie porad kogo wybrać, w jaki sposób głosować. Dla mnie i moich redakcyjnych kolegów to teraz mniej ważne.

W poniedziałek dowiedziałem się o tragedii, jaka spotkała naszego redakcyjnego przyjaciela - Tadeusza Klosowskiego. Tragiczna, niespodziewana śmierć jest czymś tak okrutnym, że trudno przedstawić krótko to, co się tak naprawdę czuje. Na taką śmierć nie można się przygotować. Nie można się z nią oswoić. Ciężko o niej mówić...

Dziś nie ma już z nami Tadzia. Jestem na niego zły, bo obiecał mi wyprawę na miętusy, gdy tylko ucichnie cały ten szum wyborczy i będzie czas na odpoczynek. Nie dotrzymał słowa... i tak naprawdę to jest to tylko ten jedyny raz,

gdy Tadeusz danego słowa nie dotrzymał. Zawsze można było na niego liczyć. Był zaangażowany w to, co robił. Nie znam osoby, która o wędkarstwie wie tyle, ile On wiedział. Nie znam osoby, która byłaby tak jak On zaangażowana w ściganie kłusowników. W tym był nieustępliwy, czym wielu osobom się naraził, ale też u innych budził szacunek i podziw.

Od dłuższego czasu wielu czytelników tygodnika Extra Wałcz co tydzień mogło przeczytać w kąciku wędkarskim o najciekawszych łowiskach z okolic. Tadeusz znał je jak własną kieszeń i na pewno jeszcze długo miałyby o czym pisać. Dziś tej rubryki już nie ma i jeszcze w redakcji nie podjęliśmy decyzji, czy będzie ona kontynuowana. Raczej nie, bo Tadzia nie możemy i nie chcemy nikim zastępować.

Tadeuszu, dziękuję, że mogłem Cię poznać.

Piotr Kurzyzna

EXTRA WAŁCZ

ADRES REDAKCJI
ul. Bankowa 2, 78-600 Wałcz
REDAKTOR NACZELNY Piotr Kurzyzna
I ZESPÓŁ REDAGUJĄCY
KONTAKT:
extrawalcz@gmail.com, www.extrawalcz.pl,
67 387 42 43
REKLAMA: 881 20 77 49

WYDAWCA:

Agencja 3 Głowy Produkszyn
PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE:

Mateusz Wysocki

Druk:

Drukarnia Express Media Sp. z o.o.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Listy nadsyłane do redakcji są wyrazem opinii ich autorów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

OKNA PCV STOL PLASTIK WAŁCZ

OKNA TYLKO OD PRODUCENTA
TO TRWAŁOŚĆ
I GWARANCJA JAKOŚCI

Wałcz, ul. Budowlanych 10a tel. 67 258 58 87
Piła, ul. Kossaka 119 tel. 67 212 46 13
www.stolplastik.pl

DAM PRACĘ

• Przyjmę do pracy do sprzedaży art. małej gastronomii w Wałczu. CV wraz ze zdjęciem na adres: autogrill@vp.pl

• „Optima Sp. z o.o. - finanse dla domu- zatrudni PRZEDSTAWICIELI w Wałczu i okolicach. Atrakcyjna praca, praca dodatkowa, również dla emerytów!
Tel. 58-554-80-80 lub 801-800-400.”

• Atrakcyjne zarobki, legalna praca - Opiekunki osób starszych w Niemczech. Wyjazdy świąteczne- premia do 1000 zł! Promedica24 - zadzwoń: 514-781-838.

• Zatrudnię magistra farmacji z uprawnieniami kierownika lub bez do apteki w Człopie.
Tel. 609 139 519

• Fryzjerkę - przyjmę do pracy 607422596

• Zatrudnię kucharza. Praca w Mirosławcu tel. 606 274 545

• Praca dla opiekunek osób starszych tel. 67 345 09 60

• Zatrudnię pracownika na stałe w gospodarstwie rolnym Załom, gm. Człopa tel. 509 683 470

• Zatrudnię mężczyzn do pracy sezonowej w magazynie w gospodarstwie rolnym Załom, gm. Człopa tel. 509 683 470

• Firma Transportowa z Wielkopolski (62-060 Stęszew ok. Poznania). Zatrudni Kierowcę KAT C, C+E w ruchu Międzynarodowym. Głównie Niemcy, Belgia, Holandia. Więcej info pod nr tel 601 610 787

• Zakład Stolarski w Glinkach zatrudni stolarza na umowę o pracę tel. kontaktowy 67 258 17 25 lub 604 963 122

• Poszukuję do pracy osoby po szkole z prawem jazdy kat. B> Zgłoszenia przez stronę www.artur-prezydent.pl

• InterKadra Sp. z o.o. (nr cert. 3372) oferuje atrakcyjne i sprawdzone oferty pracy w Niemczech dla Opiekunek osób starszych.

• gwarantowane legalne zatrudnienie oraz zarobki do 1300 Euro netto/mc.

• pokrywamy koszty podróży w obie strony

• oferujemy pracę dostosowaną do predyspozycji i oczekiwań kandydatki

• Wymagamy komunikatywnej znajomości j. niemieckiego oraz doświadczenia w opiece nad osobami starszymi. Kontakt: 503-102-635 lub a.wlodarczyk@interkadra.pl

Zapraszamy również do odwiedzenia naszej strony: www.opiekunki.interkadra.pl- w zgłoszeniu podaj nazwę miejscowości!

OGŁOSZENIA DROBNE

90gr za słowo (zgłoszenia osobiście w redakcji)! Zapraszamy do redakcji

Extra Wałcz, ul. Bankowa 2, Wałcz

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI:

• Sprzedam działki budowlane nad j. Raduń (ok. 1100-1300 m2). Teren ogrodzony, 1,5 km od Strączna. Każda działka z dostępem do jeziora. Tel. 532-45-84-20

• Pokój do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób tel. 501826078

• Wynajmę plac bezpośrednio przy drodze krajowej 22 Wałcz- Gorzów-Berlin (1,5 km od Strączna), ok 1000 m2, ogrodzony i wyłożony kostką betonową (trylinka), z wjazdem, na działalność lub inne cele. Tel. 532-45-84-20

• Sprzedam umeblowane mieszkanie 2-pokojowe 48,25m2, piętro I, tel. 607858131

• Sprzedam 0,55 ha ziemi wraz z krzakami porzeczki czarnej w gminie Tarnówka, powiat złotowski tel. 608631285

• Sprzedam umeblowane mieszkanie 2-pokojowe 48,25 m2, I piętro, tel. 607-858-131

• Sprzedam dwie działki budowlane Różewo tel. 507 136 469

• Dom na sprzedaż okolica Wałcza 120 tys. tel. 533 668 998

• Sprzedam lub zamienię dom na wsi tel. 501 401 319

• Sprzedam mieszkanie 39 m2, III p. Po remoncie, na Zatorzu, niski czynsz. Tel. 509-239-926

RÓŻNE:

• Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z mops, zasiłkami i alimentami 666 000 555 lub 600 348 6431

• Absolwent Politechniki Koszalińskiej udzieli korepetycji z informatyki dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Korepetycje w domu klienta. Ceny umiarkowane. Tel. 885-412-215

• Remonty kompleksowe wykańczanie mieszkań i domów. Tel. 697 667 464

• Remonty, wykończenia wnętrz tel. 516 442 805

• Około 2-letnia suczka w typie Bernardyna pilnie poszukuje domu. Suczka będzie zaszczepiona i wysterylizowana tel. 606 124 715



Pani Dyrektor
Małgorzacie Laskowskiej-Iwanowicz
Składamy na ręce wyrazy głębokiego współczucia
W związku ze śmiercią

Matki

Pracownicy Wałeckiego Centrum Kultury



Pani
Małgorzacie Laskowskiej-Iwanowicz
wraz z rodziną
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Burmistrz oraz Pracownicy Urzędu Miasta Wałcz

Korona nie zwalnia tempa

Pięściarze KS Korona pokazali się z dobrej strony podczas kilku mocno obsadzonych turniejów.

Na początku listopada trzech wałeckich pięściarzy wzięło udział w XII turnieju bokserskim z okazji 90-lecia KS Wisła Tczew. Grzegorz Żmuda, Hubert Adrych oraz Kevin Kokoszka zanotowali komplet zwycięstw.

15 i 16 listopada zawodnicy Korony walczyli podczas XXII turnieju im. Jana Pawłaka w Lesznie. Kevin Kokoszka wygrywając swoją kategorię wagową i zdobył złoty medal. W finale, po ciężkim pojedynku, pokonał ubiegłorocznej wicemistrza Polski młodzików zawodnika z Gorzowa. Na podium w Lesznie stanął również Adrian Chytra, który zdobył brązowy medal. Ostatni weekend okazał się równie pracowity. W Zbąszyniu pod okiem Łukasza Butryńskiego

w międzynarodowym memoriale im. Szulczyńskiego i Akonoma zaprezentowali się młodzi zawodnicy. Najlepsze wrażenie zostawili po sobie Hubert Adrych oraz Anna Góralska. Natomiast starsi prowadzeni przez Zbigniewa i Ryszarda Butryńskich boksowali w XV międzynarodowym turnieju im. Edwarda Rinkego w Bydgosz-

czy.

Ponadto Polski Związek Bokserki powołał Bartłomieja Zajęca na zgrupowanie szkoleniowe młodzieżowej kadry narodowej, a wałczanin od 30 listopada do 9 grudnia będzie trenował w Grudziądzu.

Oprac.p

Firma deweloperska
poszukuje
wykonawców do prac
murarskich, ociepleniowych
przy budowie budynku
wielorodzinnego
w Wałczu

Kontakt 515-065-460

KREDYTY
KREDYTY BANKOWE I POZABANKOWE
KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE
KREDYTY HIPOTECZNE I FIRMOWE
POŻYCZKI I CHWILÓWKI BEZ BIK
WYSOKA PRYZNAWALNOŚĆ, WYSOKIE KWOTY,
DLA KAŻDEGO, NA DOWOLNY CEL, ZAPRASZAMY!
Al. Zdob. Wału Pom. 20,
dkb.biuro@wp.pl, tel.: 530 523 424



SKŁAD WĘGLA

Skrzatusz 75
tel. 505 183 338
Najniższe ceny
w okolicy!

STR

Jarosław Strajny
64-980 Trzcianka
ul. Mickiewicza 60
tel/fax 67 216 52 88
kom. 604 560 745

Systemy Zaciemnień Wnętrz

Rolety

markizy mosiżniki

pomiar i wycena
w domu klienta
GRATIS!



20 lat
doświadczenia
www.str.systemy.com

Drodzy Mieszkańcy Wałcza,

Po ponad trzech miesiącach kampania wyborcza dobiega końca. 30 listopada zdecydujecie, kto będzie piastował zaszczytny urząd burmistrza naszego miasta. Przez całą kampanię starałem się przekonać Was do siebie, czego wyrazem było bardzo duże poparcie w pierwszej turze wyborów.

Dokładnie tak jak przewidywałem w drugiej turze przeróżne plotki, epitety i pomówienia pod moim adresem lały się strumieniami. Niestety wysokie standardy, jakie deklarowała moja kontrkandydatka, przestały obowiązywać. Ja do samego końca będę jednak trzymał się tego, co zadeklarowałem na początku kampanii. Deklarowałem pozytywną, merytoryczną dyskusję o przyszłości naszego Wałcza. Dyskusję, która miała wykazać w czym jestem lepszy, w czym moja wizja rozwoju Wałcza jako miasta dla pokoleń przebija oferty kontrkandydatów. Nigdy jednak nie starałem się dyskredytować któregokolwiek z nich, oczerniać czy wykazywać jego słabe strony. Spodziewałem się podobnych zachowań i szczerze mówiąc do końca pierwszej tury byłem mile zaskoczony poziomem kampanii.

Niestety druga tura rozwiła

moje wszelkie wątpliwości na temat zasad fair play moich konkurentów. Wydaje się, że powiedzenie „tonący brzytwy się chwyta” w pełni oddaje to, czego jesteśmy świadkami.

Chciałbym w tym miejscu przeprosić i podziękować mojej rodzinie, która dzielnie znosiła wszelkie nieprawdziwe i najbardziej obraźliwe zdania, które padały pod moim adresem w trakcie trwania kampanii. Serdecznie dziękuję wszystkim Mieszkańcom Wałcza za życzliwe przyjęcie, szczerze rozmowy i wyrazy sympatii. Było to dla mnie budujące w tym trudnym dla mnie czasie i utwierdziło mnie w przekonaniu, że Wałcz może być miastem dla pokoleń. Dziękuję tym wszystkim z Państwa, którzy na swoich witrynach sklepowych nakleili moje plakaty na znak poparcia. Wierzę, że 1 grudnia obudzimy się w lepszym Wałczu - mieście, w którym burmistrz będzie przyjacielem wszystkich Mieszkańców, a nie tylko wybranej grupy o określonych poglądach politycznych. Wałcz zasługuje na burmistrza, który łączy, a nie dzieli. Zapraszam Państwa do wzięcia udziału w drugiej turze wyborów - w najbliższą niedzielę, 30 listopada.

**Pozdrawiam z uśmiechem,
Marek Matela**



LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Stanisławie,

Kilka tygodni temu Pan Stanisław Mordas w odpowiedzi na mój list pt. „Kiedy w końcu Wałcz będzie nasz?” (drukowany w tyg. Extra Wałcz i Pojezierze Wałeckie) bardzo pięknie wypowiedział się o ludziach starszych, ich doświadczeniu życiowym, ale i o ... pielęgnowaniu spuścizny PRL-u. Pan Stanisław w Tygodniku Extra Wałcz pisze: „(...) Natomiast, my babcie i dziadkowie, pobierający nauki przed II Wojną Światową, w czasie okupacji w tajnych kompletach i PRL-owskich szkołach, przyswoiliśmy przekazane nam przesłanie, a my je pielęgnujemy, stosujemy i przekazujemy za poetą Adamem Asnykiem następnym pokoleniom:

„(...) Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!”

Ale cytując Adama Asnyka w obronie pamięci po minionym zbrodniczym systemie politycznym - coś się Panu Stanisławowi pokręciło. Uczestnikowi styczniewego powstania jako członkowi tzw. wrześniowego powstańczego rządu, więźniowi warszawskiej Cytadeli, wieloletniemu działaczowi ruchów niepodległościowych Adamowi Asnykowi w naszych współczesnych czasach zapewne bliżej byłoby do społecznego ruchu „Solidarność” niż do PRL-owskiego totalitaryzmu z którym „Solidarność” walczyła. Cytowanie więc jego w aspekcie obrony „przeszłości ołtarza PRL” to odrażające nadużycie!

Ja też wielokrotnie pisałem o konieczności poszanowania naszego najstarszego, doświadczonego wojną i dotkniętego komunistycznymi zbrodniami wymierającego pokolenia naszych dziadków. Niedawno jako uhonorowany przez sybiracką społeczność Srebrną Odznaką Sybiraków apelowałem w ich imieniu do władz miasta o zezwolenie na postawienie na Pl. Zesłańców Sybiru pamiątkowego głazu upamiętniającego Golgotę Wschodu. Bo postkomunistyczni władarze miasta jak np. Bogusława Towalewska - była aktywistka i lektor PZPR - przez kilka ostatnich lat skutecznie blokowali te oczekiwania zasłużonych. Wielka szkoda Panie Stanisławie, że właśnie wtedy nie dołączył Pan do poparcia próśb zasłużonych, naszych starszych wałeckich obywateli, którzy w ogromnej liczbie są repatriantami ze wschodnich Kresów.

Ale wykorzystując przemyślenia i wynikającą z nich mądrość Adama Asnyka, który wzywał młodzież do większej aktywności i bardziej radykalnych działań, przytaczam dalsze strofy cytowanego przez Pana Stanisława wiersza. Myślę, że są one na czasie - bo właśnie za kilka dni to właśnie młodzi mają ogromną szansę, aby okazując maksymalne wyborcze zaangażowanie zdobyć miasto i osadzić swojego rówieśnika i przedstawiciela na fotelu „ojca miasta”.

„Do młodych
Szukajcie prawdy jasnego płomienia!
Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg...
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia,
I większym staje się Bóg!
Choć otrząśnięcie kwiaty barwnych mitów,
Choć rozproszycie legendowy mrok,
Choć mgłę urojeń zedrzą z błękitów,
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwytów,
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.
Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnoście gmach! (...)
(...) Ze światem, który w ciemność już zachodzi
Wraz z całą tęczą idealnych snów,
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi -
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,
W ciemnościach pogasną znów!”

Bądźcie więc dziś wałeccy młodzi powstańcami jak ci listopadowi, styczniowi, wielkopolscy czy warszawscy. Dokończcie dzieło waszych ojców i dziadków i wyzwólcie miasto z jeszcze silnego u nas PRL-u i postkomunizmu.

Posiadający w Polsce poparcie zaledwie 8% wyborców SLD nie ma moralnego tytułu, aby zwłaszcza dalej miasto, nepotyzm i partyjne koleśiostwo zaś nie może dalej dominować na wszystkich (!) miejskich, odpowiedzialnych stanowiskach w miejskich zakładach budżetowych, miejskich spółkach, radach nadzorczych itp. Trzeba w Wałczu naszych organizatorów życia administracyjnego i gospodarczego wyłaniać w ogólnodostępnych uczciwych konkursach, są przecież poza SLD rzesze młodych, mądrych i asertywnych wałeckich mieszkańców, którzy jeszcze nie wyjechali za granicę. Bierzmy przykład z Polski, bierzmy przykład z sąsiedztwa np. z Piły, gdzie do Rady Miasta w ostatnich wyborach nie wszedł żaden (!!!) stronnik SLD. Ja w niedzielę będę głosował za przyszłością młodych w Wałczu, za przyszłością moich dzieci i wnuków. A Pan - Panie Stanisławie Mordas, będzie Pan głosował za skompromitowaną przeszłością, czy za przyszłością dla swoich wnuków i prawnuków?

Wojciech Kulesza

KURCZAK PIECZONY

Zapraszamy do punktów przy ryneczku oraz przy markecie Kaufland

 <p>PITA CHLEBEK ARABSKI kurczak grillowany ok. 120 g, farz pieczeniowy lub surówka, ogórek, pomidor, cebula, sosy do wyboru</p> <p>10,90</p>	 <p>TORTILLA 9,90,-</p> <p>W ZESTAWIE TANIEJ!</p>
 <p>PAJDA albo KEBAB BULKA KEBAB kurczak grillowany ok. 150 g surówka, ogórek, pomidor, cebula, sosy do wyboru, przeziwa cebulka</p> <p>10,90</p>	
 <p>HAMBURGER CHEESEBURGER BULKA HAMBURGER Z SEZAMEM kotlet wołowy-drobiowy własnej produkcji ok. 120 g, sosy do wyboru, ogórek, pomidor, cebula, lub surówka</p> <p>7,00 8,00</p>	 <p>ZESTAW Z UDKIEM frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) udko z kurczaka grillowane ok. 250 g</p> <p>11,50</p>
 <p>CHICKENBURGER BULKA HAMBURGER Z SEZAMEM mięso z kurczaka grillowanego ok. 120 g lub z szaszłyka, sosy do wyboru, ogórek, pomidor, cebula lub surówka z 300g sera</p> <p>7,00 8,00</p>	 <p>ZESTAW Z SZASZŁYKIEM frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) szaszłyk drobiowy grillowany ok. 300 g</p> <p>14,50</p>
 <p>HOT-DOG HOT-DOG SPECJAL bulka, parówka, sosy do wyboru pomidor, ogórek, surówka, cebula prażona HOT-DOG FRAUNZU bulka, parówka, sosy do wyboru</p> <p>6,00 4,50</p>	 <p>ZESTAW ZE SKRZYDEŁKAMI frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) skrzydełka grillowane ok. 300 g</p> <p>10,50</p>
 <p>ZAPIEKANKA zapiekanka tradycyjna z surówką z kurczakiem z kurczakiem i surówką sosy do wyboru</p> <p>7,00 8,00 9,00 10,00</p>	 <p>ZESTAW z 1/2 szt. KURCZAKA frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) kurczak (1/2 szt.)</p> <p>14,50</p>

OKOŃ

sklep wędkarski

WYPRZEDAŻ

rabaty
nawet do

30%

Dom Wędkarza, ul. Orła 3
CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!

promocja obowiązuje do końca roku lub do wyczerpania zapasów

Od 1 grudnia
w asortymencie
oświetlenie świąteczne!



Pomoc pilnie potrzebna

Siedmioletni Maciek, czteroletnia Lilianka i dwuletni Wojtuś czekają na pomoc. Dzieci mieszkają z bezrobotnymi obecnie dziadkami. Ich sytuacja finansowa jest fatalna, a pomoc niezbędna.

Cała trójka praktycznie przez całe swoje krótkie życie jest wychowywana przez babcię, Marię Pilch i jej męża - Bolesława. Jak mówi M. Pilch, jej córka kocha dzieci, ale do roli matki jeszcze nie dorosła. W kwietniu wyjechała do Norwegii do pracy, ale coś jej się nie powiodło i wyładowała w Turcji. Miała wrócić w lipcu, potem w sierpniu, następnie we wrześniu... W tym roku raczej nie da już rady, bo znowu jest w ciąży. Za to w przyszłym roku na pewno się uda. Wysyła pieniądze. Raz 100, drugi raz 50 euro. Jej też jest ciężko. O mężczyznach w życiu córki matka wolałaby nie wspominać.

Maciek, Lilianka i Wojtuś mieszkają z dziadkami w Różewie w mieszkaniu liczącym zaledwie 46 m². To dwa niewielkie pokoje, kuchnia i łazienka. Pani Maria nie pracuje, bo dwuletni Wojtek jest zbyt mały, żeby mógł pójść

do przedszkola. Wcześniej pracowała sezonowo w zakładzie przetwórstwa spożywczego w niedalekiej Pokrzywnicy. Jest schorowana, przeszła zawał. Jej mąż jest budowlańcem, niestety w tej chwili nie ma pracy. Zarejestrował się w PUP i bardzo liczy na znalezienie zatrudnienia. Jak mówi żona, jest fachowcem w swojej dziedzinie, ale cukrzyca wymusza na nim pewne ograniczenia. Na przykład nie może pracować na dużych wysokościach. Czego Pilchowie najbardziej potrzebują? Pan Bolesław przede wszystkim pracy, by mogli stanąć na nogi i rozpocząć starania o utworzenie rodziny zastępczej dla wnuków. Pani Maria obawia się, że dzieci zostaną im zabrane z powodu ich ciężkiej sytuacji finansowej, a z drugiej strony zwraca uwagę, że „państwo” nie troszczy się o maluchy, zabierając im świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

- Pieniądzy zostały zabrane z powodu nieobecności matki. Tylko czy te pieniądze są dla matki, czy dla dzieci - pyta babcia.

Dzieciom przydadzą się ciepłe ubrania i buty zimowe w rozmiarach 25, 30 i 35. Niezbędny jest też opał, środki czystości, zabawki i książeczki, a także żywność z dłuższym terminem przy-

datności do spożycia.

Spontaniczną akcją pomocy Maćkowi, Liliance i Wojtusowi zorganizowali już pracownicy Waleckiego Centrum Kultury, ale jeśli jeszcze ktoś z Pań-

stwa chciałby ich wesprzeć, serdecznie w imieniu dziadków o to prosimy.

Dary można składać w WCK lub w naszej redakcji przy ulicy Bankowej 2. Chętnie dowiedzimy je do Różewa.

PS Maciej, Lilianka i Wojtuś uwielbiają słodycze.
zb



sfinansowano ze środków KWW Wspólny Wałcz

Bogusława Towalewska

kandydat na burmistrza Wałcza

zawsze Water



Bezbiłetowa komunikacja

Korki w mieście nas prześladowają i szczerze mówiąc do końca nikt nie jest pewny, czy obwodnica całkowicie je zlikwiduje, bo wydaje się, że główną przyczyną jest ruch wewnętrzny i z Poznania. Konieczna wydaje się jego reorganizacja wewnątrz miasta. Są już wykonane stosowne opracowania, które proponują kilka ciekawych rozwiązań. Na pewno trzeba będzie się tym szybko zająć w przyszłej kadencji.

Reorganizacja ruchu wewnętrznego w mieście jest niestety bardzo mocno ograniczona przez usytuowanie geograficzne Wałcza. Samochodów przybywa, metra nie wybudujemy, pozostaje, więc komunikacja miejska.

Zakład Komunikacji Miejskiej od jakiegoś czasu znalazł się „na cenzurowanym” Rady Miasta. Niektórzy radni z podziwu godnym uporem odmawiali przekazania dla Spółki, stosownych i co ważne należnych jej środków finansowych.

Komunikacja miejska nigdzie nie jest dochodowa.

Coraz więcej miast, borykających się z podobnymi problemami jak my zrezygnowało całkowicie z pobierania opłat za przejazdy. I podobny pomysł będą chciały zrealizować również w Wałczu, jeśli dzięki Państwa poparciu pełnić będę funkcję Burmistrza Wałcza.

Podjęmę bardzo poważne działania, aby wprowadzić bezbiłetową komunikację miejską. Zaznaczając jednocześnie, że częstotliwość i sieć komunikacyjna zostanie utrzymana przynajmniej na dotychczasowym poziomie.

Czy miasto poniesie większe koszty? Wydaje się, że zwiększenie dotychczas przekazywanych dopłat pozwoli na rezygnację z biletów. Każdy mieszkaniec Wałcza o dowolnej porze i w dowolnym miejscu będzie mógł podróżować w granicach administracyjnych Wałcza bez biletu. Zwłaszcza, że mam pomysł, aby kwoty dopłat z budżetu były niższe.

Wielu z Państwa może się zastanawiać, dlaczego o pomysł nie pisałam nic przed pierwszą turą wyborów? Zasadne jest nawiązanie ściślejszego porozumienia naszego Zakładu Komunikacji Miejskiej z Gminą Wiejską Wałcz i objęcie kursami miejscowości leżących na jej terenie, a do których nie docierają, lub docierają w niewystarczającej ilości inni przewoźnicy. Z jednej strony pozwoli to Spółce na uzyskanie dodatkowych dochodów, a z drugiej polepszy komunikację w Gminie. Oczywiście warunki współpracy wymagają porozumienia z wójtem i Radą Gminy Wałcz. Myślę jednak, że takie rozwiązanie przyniesie obopólne korzyści. To był właśnie zasadniczy powód, dla którego o pomysł nie mówiłam nic przed pierwszą turą. Po prostu nikt nie znał wyników wyborów na wójta Gminy Wałcz. Kiedy okazało się, że w pierwszej turze bezapelacyjnie wygrał Pan Jan Matuszewski rozmawiałam z nim na temat komunikacji. Bardzo pozytywnie odniósł się do współpracy i poprawy komunikacji na terenie gminy Wałcz. To z kolei mocno urealnia pomysł bezbiłetowej komunikacji.

Mam nadzieję, że mając do wyboru darmowy przejazd do pracy, szkoły czy na zakupy wielu Mieszkańców Wałcza zrezygnuje z samochodu i przesiądzie się do miejskiego autobusu. To z kolei spowoduje zmniejszenie ruchu i mniejsze korki w mieście, ale także więcej pieniędzy zostanie w kieszeniach Mieszkańców.

Pomysł jak podkreśliłam wydaje się realny i jeśli dzięki Państwa poparciu obejmę ponownie stanowisko Burmistrza Wałcza, będę chciała go zrealizować. Oczywiście potrzebna do jego wdrożenia jest akceptacja Rady Miasta, ale jestem przekonana, że uda się przekonać radnych. To jest, bowiem pomysł dobry przede wszystkim dla Mieszkańców Wałcza.

**Z wyrazami szacunku
Bogusława Towalewska**

TOPAZ Jubiler

MEGA RABATY NA WSZYSTKO

SREBRO -50%
ZŁOTO -45%

WAŁCZ, ul. Kościuszki 2

NIERUCHOMOŚCI FURMAN **R.MAN** **grupa FURMAN**

Wałcz,
ul. Okulickiego 10-14/12
tel. 67-345-00-00
www.furman24.pl

Dom i działka i dojazd do jeziora.
Cena 500 000zł.

Atraktywne mieszkanie
na RM o pow.72,8m². Cena 105 000zł.

Mieszkanie o pow. 100m² w Kłobowcu.
Cena 164 000zł.

Mieszkanie własnościowe w Karłowcu
o pow.82m². Cena 120 000zł.

**Dom w Wałczu o pow.90m².
Cena 270 000zł.**

• POŚREDNICTWO • WYCENA • KREDYTY • UBEZPIECZENIA •

reklama

Co dalej z „alkoholówką”?

Burmistrz Bogusława Towalewska unieważniła konkurs ofert na realizację zadań w ramach MPPiRPA. Oznacza to, że kluby sportowe na razie nie otrzymają pieniędzy, które są im bardzo potrzebne i których część akonto zostały już wydane.

Zarządzenie nr 0050.1.124.2014 z 20

listopada tego roku w pierwszym paragrafie stwierdza: „Unieważnia się otwarty konkurs ofert na realizację zadań w ramach realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ogłoszony zarządzeniem nr 0050.1.100.2014 z dnia 10 września 2014 roku, wraz z końcowymi wynikami otwartego konkursu

ofert, ogłoszonymi zarządzeniem nr 0050.1.113.2014 r. z dnia 20 października 2014 r.” Podana jest również podstawa prawna, na podstawie której została wydana taka decyzja. Dalsze paragrafy mówią komu powierza się wykonanie zarządzenia, kiedy wchodzi ono w życie i gdzie zostanie ogłoszone. Sposób dokonania podziału wzbudził

w środowisku spore emocje i nie wszyscy byli zadowoleni z takiego rozdziału. Burmistrz B. Towalewska zarządziła wewnętrzną kontrolę i jej wynikiem jest wspomniane zarządzenie.

- Kontrola wykazała kilka formalnych usterek i dlatego zdecydowałam o unieważnieniu konkursu - mówi burmistrz. - Na niektórych wnioskach był tylko jeden podpis, zamiast dwóch członków zarządu klubu, nie dostarczono statutu, czy nie dopełniono innych formalności. Już w tym tygodniu zostanie ogłoszona nowa oferta, lecz będzie miała ona formę, a mianowicie zakupu usług sportowych. Kluby będą musiały się pospieszyć, ponieważ konkurs daje oferentom trzy tygodnie na opracowanie i złożenie wniosku, natomiast zakup skraca ten czas do 7

dni. Aby nie wzbudzać niepotrzebnych kontrowersji, złożone wnioski będzie rozpatrywać inna komisja.

Walecki samorząd przeznacza na sport zbyt małą - jak twierdzi środowisko - sumę pieniędzy, za to ich podział od zawsze wzbudzał ogromne i czasami niezdrowe emocje. Wnioski o przyznanie środków są przez kluby wypełnianie często na „kolanie”, a niestarynność i bylejakość jest na porządku dziennym, stąd sporo błędów i uchybień. Wnioskodawcy mogą skorzystać z pomocy mieszczącej się przy ulicy Nowomiejskiej 4 Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej, jednak jak na razie niewiele osób się na to decyduje. piotr

Wczoraj dziś



Drodzy czytelnicy. Jeśli macie ciekawe zdjęcia, które ukazują nam jak było kiedyś, to zachęcamy Was do wysyłania ich na adres extrawalcz@gmail.com.

Najciekawsze z nich mogą pojawić się na łamach naszego tygodnika. Szukajcie w szufladach oraz albumach.







Dom z dużą działką w Mirosławcu.
Cena 380 000zł.



Dom (1/2 bliźniaka) o pow. 89,47m².
Cena 270 000zł.



Dom w Walczu o pow. 120m².
Cena 415 000zł.

• POŚREDNICTWO • WYCENA • KREDYTY • UBEZPIECZENIA •



*Szanowni Państwo,
Mieszkańcy Rutwicy, Nakielna i Nagórza!
Składam serdeczne podziękowania
wszystkim Wyborcom
za zaufanie i oddane głosy
w wyborach do Rady Gminy Walcz.*

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Stoltman*



Rusza 4 edycja Ligi Trio Basket

Mecze zostaną rozegrane
w hali Gimnazjum nr 3.
Zapraszamy wszystkich
do gry i wspólnej zabawy
z koszykówką. Drużyny
muszą składać się co naj-
mniej z trzech osób. Wię-
cej informacji w grudniu
będzie można znaleźć na
naszej stronie
www.koszwalcz.com.pl



efinansowano ze środków KWW Wspólny Walcz

Bogusława Towalewska

kandydat na burmistrza Walcza

zawsze Water



Debata, której nie było

Telewizja Asta, wychodząc naprzeciw ogromnemu zainteresowaniu wyborców, zorganizowała cykl debat wyborczych, w tym i dla mieszkańców Walcza debatę kandydatów na burmistrza przed drugą turą wyborów. Jako jedna z dwóch kandydatów otrzymałam informację, że debata odbędzie się 25 listopada o godz. 17.00. Oczywiście potwierdziłam w niej uczestnictwo, chcąc skonfrontować swoje poglądy i przedstawić je mieszkańcom miasta. Pod koniec ubiegłego tygodnia powiadomiono mnie jednak, że mój kontrkandydat nie weźmie udziału w debacie. Wczoraj z kolei dostałam wiadomość, że na prośbę Pana Marka Mateli zmieniono godzinę nagrania na 6.30 [tak, nie na 18.30, tylko na 6.30]. Na tę propozycję też wyraziłam zgodę. Jednak i to nagranie zostało odwołane. W końcu ze względów organizacyjnych TV ASTA powróciła do pierwotnej propozycji i poproszono mnie o przyjazd do studia w Pile w dniu 25 listopada na godzinę 17.00. Przybyłam i usiadłam w studio wyłącznie z prowadzącym redaktorem, który odczytał oświadczenie Pana Marka Mateli o niemożliwości przybycia z przyczyn osobistych. Po udzieleniu przeze mnie odpowiedzi na trzy przewidziane scenariuszem zadane mi pytania audycja została zakończona. Myślę, że mieszkańcy obserwujący ten program byli zawiedzeni. Oczekiwana debata, wymiana poglądów, koncepcji rozwoju miasta nie odbyła się. Nie oceniam dotychczasowej postawy Pana Marka Mateli. W zamian proponuję mu odbycie debaty w innym terminie. Liczę, na akceptację tej propozycji i nie wierzę, w rozpowszechnianą informację, że Pan Marek Matela zamiast rozmowy ze mną o Walczu wybierze indywidualny występ, w płatnej wyreżyserowanej audycji telewizyjnej pod potrzeby propagandy wyborczej, w której będzie mógł mówić, co chce - bez pytań, bez replik i komentarzy i tylko na wygodne dla siebie tematy.

Z wyrazami szacunku
Bogusława Towalewska

Drodzy Przyjaciele , Wyborcy , Mieszkańcy Miasta i Gminy Człopa

Pragnę bardzo serdecznie podziękować za udzielone mi poparcie w pierwszej turze wyborów . Serdecznie dziękuję tym wszystkim , którzy wzięli udział w wyborach samorządowych . Szczególnie dziękuję tym z Was , którzy obdarzyli moją skromną osobę oraz kandydatów KWW Alternatywa tak dużym zaufaniem . Gorąco proszę Was wszystkich , drodzy mieszkańcy o udział w drugiej turze wyborów na burmistrza miasta i gminy Człopa .

Oficjalne poparcie kandydata nie spowoduje przekazania głosów . Nie handluje się głosami bo przecież to wybory demokratyczne i każdy sam decyduje kogo chce popierać .

Tylko Wy swoją decyzją możecie wskazać burmistrza i o to bardzo proszę !

Zachęcam Was do udziału w wyborach i oddanie głosu na moją osobę .

z wyrazami szacunku
Zdzisław Kmieć



Zapraszam na wybory

30 Listopada 2014

Dalej budujmy Człopę w zgodzie.
Mieszkańcy zasługują
na dobrego gospodarza.
Zaufanie mieszkańców
mobilizuje do jeszcze
bardziej wyężonej pracy

Maciej Grzegorz
ŻEBROWSKI

Po długich oczekiwaniach są już oficjalne wyniki wyborów samorządowych. Pragnę serdecznie podziękować za udział i oddane głosy. Dzięki Waszemu poparciu udało mi się zdobyć mandat radnego i obiecuję nie zawieść zaufania, którym obdarzyliście.

Zamierzam popierać dobre, a nie polityczne pomysły. Ze swojej strony będę inicjował działania, które przyczynią się do rozwoju naszego miasta.

Pozostałym kandydatom gratuluję osiągniętych wyników.

Namawiam również do udziału w niedzielnej drugiej turze wyborów. Skorzystajmy z przysługującego nam prawa wyborczego i wykażmy się dużą frekwencją.

Z wyrazami szacunku

Maciej Żebrowski

sfinansowano ze środków KWW Macieja Żebrowskiego

Wyborcom dziękujemy i prosimy
- oddajcie głos na
Bogusławę Towalewską



Elżbieta Rębecka-Sabak



Marek Pawłowski



Janusz Różański



Mirosław Wierciach

sfinansowano ze środków KWW Wspólny Powiat

Amerykańscy żołnierze w przedszkolu

W ubiegły piątek w przedszkolu w Mirosławcu Górnym gościli amerykańscy żołnierze. Wojskowi przywieźli dzieciom dużą torbę zabawek, a w zamian maluchy wystąpiły dla nich z krótkim programem artystycznym, który bardzo się gościom podobał. W podziękowaniu za prezenty mamy upiekły też darczyńcom ciasta. Pod koniec dzieci zaprosiły żołnierzy

do wspólnej zabawy. Podczas tej niecodziennej wizyty nie mogło zabraknąć pamiątkowych zdjęć z dziećmi i personelem przedszkola. Na zakończenie spotkania każdy żołnierz dostał na pamiątkę błyszczącą szyszkę.

Oprac. zb



„Lider” inaczej

Z urzędującym zastępcą wójta gminy Wałcz i prezesem Fundacji „Lider Wałecki” Januszem Bartzakiem o przyszłości organizacji rozmawia Zuzanna Błaszczyk.

Panie wójcie, „Lider” nadal będzie działał?

- A dlaczego ma być inaczej?

Pan to zakładał jako zastępca wójta i Pan mógłby teraz powiedzieć: tak wybraliście, tak macie, sami sobie pozyskujecie pieniądze z zewnątrz, bo ja już nie mam ochoty...

- Nie, absolutnie czegoś takiego nie powiem. „Lider” nadal będzie działał, ale wiele będzie zależało od współpracy z samorządami, które są najważniejszymi partnerami. Mam tutaj na myśli nie tylko gminę Wałcz, ale też pozostałe samorzady w powiecie wałeckim.

Przyszły „Lider” będzie inny - będzie tylko jedna Lokalna Grupa Działania, a nie Lider rolny i grupa rybacka. Nale-

ży zakładać, że na tym terenie dojdzie do rywalizacji przynajmniej dwóch organizacji, które będą chciały utworzyć coś na kształt „Lidera”. Obecnie w Brukseli negocjowane są zmiany dotyczące liczebności lokalnych grup działania. Rozporządzenie mówi, że minimalna liczba mieszkańców objęta LGD to 30 tysięcy, do czego Polska się przychyliła, tłumacząc że małe grupy mają niewielki potencjał. Podczas obrad na grupie tematycznej broniłem małych grup. Przekonywałem, że nie liczy się liczebność, a potencjał. Lokalna Grupa Działania „Lider Wałecki” liczy około 28 tys. mieszkańców. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. Dobrym symptomem jest to, że Bruksela zanegowała zapis mówiący o 30 tys. mieszkańców. Na pewno z grupą ludzi związanych z „Liderem” będziemy chcieli stworzyć strategię, która będzie oceniana przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego.

Ale „Lider Wałecki” to nie tylko Pro-

gram Rozwoju Obszarów Wiejskich, ale też szkoły, przedszkola, programy skierowane do seniorów i pozyskiwanie środków na ich realizację...

- Od przyszłego wójta otrzymałem zapewnienie, że nic się tutaj nie zmieni i wszystko będzie działało tak, jak do tej pory. Szkołami zarządza Fundacja „Lider Wałecki”, gmina do tego nie dopłaca, wszystko jest poukładane i dobrze działa. Przyszły wójt w rozmowie ze mną mówił, że nie planuje reorganizacji. Zdziwiłbym się zresztą, gdyby było inaczej.

Jakie ma Pan plany na przyszłość?

- Ta praca, którą tu wykonywałem, była ósmą z kolei. Nie wiem jeszcze jaka będzie dziewiąta. Tyle razy już zmieniałem miejsce pracy, że kolejna zmiana nie robi na mnie większego wrażenia.

Spodziewał się Pan takiego wyniku?

- Oczywiście, że nie. Liczyłem, że argumenty i to, co robiliśmy do tej pory

się przebiją. Okazuje się, że kampania powinna być zupełnie inna - bezpośrednia, bo argumenty nie trafią do tych, którzy nie chcą ich uznać.

Czuje się Pan „przenoszonym dzieckiem wójta”?

- Przenoszonym dzieckiem wójta? Dobrze usłyszałem?

Tak

- Powtarza się sytuacja sprzed czterech lat, kiedy pytało mnie: co tu jeszcze robię? Odpowiadałem, że pracuję. I pracowałem przez kolejne cztery lata. Dla mnie było to po prostu kolejne miejsce pracy.

Dziękuję za rozmowę



Gmina - to nie „spółka koleśków”

W najbliższą niedzielę, będziemy decydowali o przyszłości naszej gminy. Może jest okazja, żeby swoim głosem nie pozwolić na to, aby przez kolejne 4 lata władza nie miała monopolu na mądrość i nieomyślność, aby nikt już nie usłyszał jedynego polecenia „Ma tak być ! „, aby ludzie pracujący w budynku przy ulicy Strzeleckiej, mieli przyzwyczajone, normalne warunki codziennej służby mieszkańcom, a nie tylko obawiali się o to, że „Uważaj, bo jak nie - to zwolnię ! „. Żeby nie dochodziło do sytuacji, o których piszę poniżej.

Wiosną tego roku, a dokładnie 7 marca, mieszkaniec Człopy złożył w wałeckiej Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędującego burmistrza. W tym samym dniu mieszkaniec zwrócił się również do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z wnioskiem o podjęcie czynności kontrolnych i wydanie decyzji nakazującej rozbiórkę. Również i w tym przypadku chodziło o działania podjęte przez włodarza Człopy. Pozwolę sobie przytoczyć większą część obydwu dokumentów.

W zawiadomieniu do prokuratury mieszkaniec gminy jako podejrzanego wskazuje Zdzisława Kmiec burmistrza Człopy. Autor dokumentu, działając w imieniu własnym, zawiadamia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 90 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 „Prawo budowlane” /wraz z późn. zmianami/, polegające na wybudowaniu obiektu budowlanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Mieszkaniec we wspomnianym dokumencie wnosil o: wszczęcie w przedmiotowej sprawie dochodzenia wobec uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestęp-

stwa przez wymienioną wcześniej osobę; poinformowaniu go o wszczęciu dochodzenia w terminie wyznaczonym przepisami k.p.k; przeprowadzenie dowodów wskazanych w jego zawiadomieniu.

W uzasadnieniu autor zawiadomienia informuje, że burmistrz działając w imieniu Miasta i Gminy Człopa zlecił firmie „W..D” Waldemara W. wykonanie następujących robót: remontowo - budowlanych składu opału i ciągu komunikacyjnego kotłowni UM i G Człopa na podstawie 5 osobnych zleceń, wystawianych w przeciagu bardzo krótkiego czasu. Wykonanie powyższych prac polegało w szczególności na realizacji następujących robót: remontowo - budowlanych składu opału i komunikacji, remontowo - ziemnych, kanalizacyjnych, fundamentowych, wyburzeniowo - rozbiórkowych w kotłowni oraz konstrukcji daszków z montażem i pokryciem nad składem opału i wejściem do kotłowni. Zakres powyższych wykonanych prac jest bezsporny oraz potwierdzony w 5 kosztorysach ofertowych sporządzonych przez wymienioną już firmę „W..D”, która wystawiła 5 faktur, sporządzono 5 protokołów odbioru, koszt całkowity inwestycji to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tu należy się Czytelnikom mała dygresja z mojej strony - wszystkie 5 kosztorysów ofertowych wraz z zakresem wykonanych prac i kwotą za nie, Waldemar W. przyniósł do Urzędu Miasta i Gminy Człopa z pominięciem sekretariatu. W trakcie zeznań w policji Waldemar W przyznał, że nie zostały one nigdzie zarejestrowane ! Według mnie to jest skandal, a pikanterii wszystkiemu dodaje fakt, że pan ten jest małżonkiem skarbnika gminy.

Jako dowody - mieszkaniec Człopy w swoim zawiadomieniu załączył kosztorysy, zamówienia oraz protokoły końcowego odbioru robót. Zgodnie z tymi dokumentami, wykonano między innymi głębokie wykopy w bezpośrednim sąsiedztwie budynku UM w Człopie. Wybudowano również ściany oporowe składu opału oraz postawiono konstrukcje dachowe. W ramach przedmiotowych prac, mieściło się także wykonanie otworu w fundamencie budynku Urzędu Miejskiego, a także wsyp na materiał opałowy. Na potwierdzenie zakresu wykonanych robót, wnioskodawca przedłożył również dokumentację zdjęciową. Przedstawiając dowody mieszkaniec Człopy poinformował, iż wykonanie wyżej wymienionych robót zgodnie z treścią artykułu 28 ustawy Prawo budowlane wymaga uzyskania pozwolenia na budowę. Miasto i Gmina Człopa nie uzyskało takiego pozwolenia, zaś burmistrz Zdzisław Kmiec zlecił wykonanie tych robót pomimo wielokrotnego informowania go o obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę. Zamawiający nie dopełnił zatem obowiązku, dopuszczając się tym samym samowolnego wzniesienia obiektu budowlanego.

Według zawiadamiającego należy uznać, że Zdzisław Kmiec działając w imieniu Miasta i Gminy Człopa, swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 90 cytowanej ustawy. Przywołany przepis wskazuje na przestępstwo tradycyjnie zwane samowolą budowlaną, którego istotą jest wykonywanie robót budowlanych bez dopełnienia wymagań formalnych, które w analizowanym stanie faktycznym ma miejsce. Zgodnie bowiem z dyspozycją tego przepisu: Kto, w przypadkach określonych w art.48, art.49b, art.50 ust. 1 pkt 1 lub art. 50 ust1 pkt 2 wykonuje roboty budowlane, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W analizowanym stanie faktycznym, Zdzisław Kmiec działał w przypadkach określonych w art. 48 ust. 1 cytowanej ustawy Prawo budowlane, bowiem zlecił wybudowanie obiektu budowlanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Zgodnie z art. 3 pkt 7 ustawy przez pojęcie „roboty budowlane” rozumieć należy budowę, a także prace polegające na montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. Prace, które zostały wykonane na zlecenie Zdzisława Kmiec w pełni mieszczą się w pojęciu robót budowlanych, co potwierdzają załączone kopie kosztorysów wraz z opisem poszczególnych robót budowlanych oraz załączone zdjęcia. Istotnym w niniejszej sprawie

jest wskazanie, iż na panu Zdzisławie Kmiec jako zamawiającemu wykonanie robót budowlanych, ciążył ustawowy obowiązek uprzedniego uzyskania pozwolenia na budowę. Zgodnie bowiem z treścią art. 28 ustawy Prawo budowlane, roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Istnieje podejrzenie, że Zdzisław Kmiec nie dopełnił jednak ciężącego na nim ustawowego obowiązku, podejmując roboty budowlane bez uprzedniego spełnienia wymogów formalnych. Powyższe zaniechanie skutkuje zatem samowolnym wzniesieniem obiektu budowlanego. Jednocześnie wskazać należy, iż niezależnie od tego, czy wzniesienie obiektu budowlanego wymagało w niniejszym stanie faktycznym pozwolenia na budowę, czy też zgłoszenia - Zdzisław Kmiec nie podjął żadnego z tych działań, co stanowi wystarczającą podstawę do tego, aby został on pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 90 ustawy Prawo budowlane.

Drugim dokumentem, jaki złożył 7 marca 2014 roku mieszkaniec Człopy, był wniosek do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o podjęcie czynności kontrolnych i wydanie decyzji nakazującej rozbiórkę, celem ustalenia czy roboty remontowo - budowlane, polegające na wybudowaniu składu opału i ciągu komunikacyjnego kotłowni UG i M Człopa zostały wykonane w oparciu o pozwolenie na budowę oraz wydanie decyzji nakazującej rozbiórkę obiektu budowlanego, w przypadku stwierdzenia wykonania robót budowlanych bez wymaganego pozwolenia na budowę. W części opisowej wnioskodawca przytacza praktycznie wszystkie z wyżej już przytoczonych argumentów, dokumentów oraz uzasadnień, jakie skierowane były w zawiadomieniu do prokuratury. Między innymi wskazał: „...W związku z tym, na podstawie art. 48 ustawy Prawo budowlane, organ nadzoru winien nakazać rozbiórkę powstałego obiektu budowlanego. Zgodnie z treścią przywołanych przepisów, właściwy organ nakazuje w drodze decyzji rozbiórkę obiektu budowlanego,

lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę lub wymaganego zgłoszenia. Mając to wszystko na uwadze mieszkaniec Człopy wnosil o podjęcie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego czynności kontrolnych oraz zastosowania środków przewidzianych w art. 48 ustawy Prawo budowlane. Wnioskodawca wnosil także o niezwłoczne poinformowanie go o czynnościach podjętych przez PINB w powyższej sprawie.

2 czerwca 2014 roku osobiście złożyłem w Prokuraturze Rejonowej w Wałczu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz naruszenia dyscypliny finansów publicznych, wskazując jako podejrzanego Zdzisława Kmiec. W piśmie, zawiadamiam prokuraturę o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 90 ustawy Prawo budowlane polegającym na wybudowaniu oraz rozbiórce obiektów bez wymaganego pozwolenia na budowę, a także podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Uzasadniając swoje podejrzenia, opisuję zlecenie wykonania robót - utwardzenia nawierzchni dróg gminnych /ulice Piaskowa i Poprzeczna w Mielęcinie/, droga dojazdowa do ogródków działkowych od ulicy ZWP w Człopie. Wszystkie prace dotyczące wykonania nawierzchni wykonała firma „W..D” z Człopy. Rozbiórki mostu drewnianego na rzece Cieszynce, łączącego drogę pomiędzy Bukowem i Jaglicami oraz wykonanie instalacji elektrycznej do jednego z obiektów w Mielęcinie, nie należącego do zasobów gminnych, ani też nie będącego pod jakąkolwiek jej administracją. Według mojego stanu wiedzy wszystkie te inwestycje, zlecone do wykonania przez burmistrza, zostały zrealizowane bez wymaganych pozwoleń na budowę. Wartym podkreślenia jest także to, że poniesione koszty związane z zakupem materiałów do wykonania instalacji elektrycznej w Mielęcinie, zaliczone zostały na poczet faktury obciążającej Miasto i Gminę Człopa.

Argumentując powyższe podejrzenia dotyczące wykonania robót budowlanych, akcentowałem to, że Burmistrz zlecił ich wykonanie, pomimo informowania go o obowiązku uzyskania pozwoleń na budowę. Zaistniało podejrzenie, że Zdzisław Kmieć nie dopełnił ciężącego na nim ustawowego obowiązku podejmując roboty budowlane bez uprzedniego spełnienia wymogów formalnych. Powyższe zaniechania skutkują zatem samowolnym wzniesieniem obiektu budowlanego oraz wykonaniem rozbiórki bez uzyskania wymaganych zapisami ustawy pozwoleń. Jednocześnie wskazać należy, iż niezależnie od tego, czy cytowane przeze mnie powstanie obiektu budowlanego/w drugim przypadku - rozbiórka/ wymagały w niniejszym stanie faktycznym pozwolenia na budowę, czy też zgłoszenia - Zdzisław Kmieć nie podjął żadnego z tych działań, co stanowi wystarczającą podstawę do tego, aby został on pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 90 ustawy Prawo budowlane. Ponadto wskazywałem także na fakt, że utwardzenie nawierzchni wymienionych przeze mnie dróg gminnych, wykonano tak zwanym destruktem asfaltowym. Według rozporządzenia Ministra Środowiska z roku 2001, odpady asfaltów, smół i produktów smołowych kwalifikowane są jako niebezpieczne. Kolejne z rozporządzeń MŚ z dnia 21 marca 2006 reguluje kwestie odzysku lub unieszkodliwiania tego typu odpadów. Zgodnie ze wspomnianymi dokumentami odpady klasyfikowane jako niebezpieczne, nie mogą być wykorzystywane do utwardzania powierzchni. Poza tym Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska stwierdza, że realizacja inwestycji polegających na przebudowie lub remoncie drogi, do których używany jest destruk asfaltowy wymaga uprzedniego zgłoszenia w trybie art. 30 ustawy z 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane /wraz z późn. zmianami/ właściwemu miejscowo organowi administracji architektoniczno - budowlanej. Zgodnie z art. 30 ustęp 5 przywoływanej ustawy zgłoszenia należy dokonać przed terminem zamierzonego rozpoczęcia ro-

bót. Do ich wykonania można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od daty doręczenia zgłoszenia właściwy organ nie wniesie w drodze decyzji sprzeciwu. Jeżeli realizacja robót budowlanych może spowodować np. pogorszenie stanu środowiska, właściwy organ może w drodze decyzji o której mowa w art. 30 ust. 5 nałożyć obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę/ zgodnie z art. 30 ust. 7 ustawy/. W mojej ocenie oraz na podstawie zgromadzonych informacji wynika, że burmistrz M i G Człopa nie podjął żadnej z wyżej wymienionych czynności proceduralnych, dopuszczając się tym samym naruszenia przepisów ustawy Prawo budowlane, co powinno skutkować nałożeniem sankcji w postaci wskazanej w art. 90 cytowanej ustawy. Wskazać należy przy tym również i to, że burmistrz zlecił wykonanie prac remontowo - budowlanych wymienionych wcześniej wdrożeniu dróg gminnych z destruktu asfaltowego, bez udziału konsultacji, badań i oceny wpływu użycia oraz oddziaływania destruktu na środowisko. Takie praktyki mogą niekorzystnie oddziaływać na zdrowie i życie mieszkańców oraz mieć bardzo niekorzystny wpływ na naturalne ekosystemy.

Opisując uzasadnione podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów publicznych, oprócz wskazania podstaw prawnych, regulujących przepisy poszczególnych rodzajów wydatków, przytoczyłem także przepis dotyczący odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W analizowanym stanie faktycznym doszło do dokonania wydatku z budżetu M i G Człopa bez upoważnienia. W tym znaczeniu chodzi o upoważnienie do dokonywania wydatków, mające charakter podmiotowy lub przedmiotowy, czyli kompetencję do dysponowania środkami publicznymi. Burmistrz - na koszt gminy, zlecił wykonanie instalacji elektrycznej na terenie obiektu w Mielęcinie, nie należącego do zasobów gminnych, ani też nie będącego pod jakąkolwiek jej administracją. Dokonany wydatek nie znajdował się w planie budżetowym ani też nie stanowił przedsięwzięcia należącego do zadań własnych gminy. Zatem fi-

nansując tę inwestycję z budżetu gminy, burmistrz swoim działaniem przekroczył zakres posiadanych kompetencji. W świetle powyższych okoliczności wskazać należy, że podejrzany dopuścił się naruszenia dyscypliny finansów publicznych, co powinno skutkować wymierzeniem kary wskazanej w art. 31 ust. 1 Ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z uzasadnionym podejrzeniem niezgodnego z prawem działania organu administracji publicznej.

Zdaniem mieszkańca gminy i moim, przedstawione powyżej zgłoszenia, nie pozostawiają wiele miejsca na dyskusję. Do każdego z nich dołączyliśmy dostępną dokumentację - kopie urzędowych zleceń, przedstawione kosztorysy, polecenia zapłaty oraz zdjęcia. W krótkim okresie czasu, otrzymaliśmy nie tylko potwierdzenie otrzymania naszych podejrzeń, ale także oskarżenia o wynoszenie i ujawnianie dokumentów urzędowych. W pierwszych tygodniach, kilkakrotnie byliśmy przesłuchiwani i konfrontowani w policji. Wydawało się nam, że zgłaszając te sprawy wiśnią, unikniemy podejrzeń czy oskarżeń o ingerencję w zbliżającą się kampanię wyborczą. Co się okazało? Prokuratura przyjęła zgłoszenia, czego dowodem były działania policji. Jednak do dzisiaj ani ja, ani mieszkańiec Człopy nie zostaliśmy wezwani na jakiegokolwiek przesłuchanie przez wałęcką prokuraturę. Trochę to dziwne, zważywszy na - naszym zdaniem, dosyć poważne zarzuty stawiane burmistrzowi. Chyba wszystkim zainteresowanym powinno zależeć na szybkim wyjaśnieniu wątpliwości i rozstrzygnięciach. Tymczasem mamy trzecią dekadę listopada, od chwili pierwszego zgłoszenia minęło ponad osiem miesięcy, a jak do tej pory prokuratura nie zdążyła jeszcze wysłuchać naszych zarzutów. Na początku tłumaczono nam, że w sprawach oceny czy doszło do samowoli budowlanej, potrzebna jest opinia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, mimo, że przecież 7 marca 2014 roku mieszkańiec gminy wysłał do tego organu swój wniosek w

sprawie. PINB sprawę przyjął. Pierwszy „śląd” faktycznej działalności wałęckich inspektorów budowlanych, nosi datę 16 kwietnia, czyli po upływie 40 dni. Dwuosobowy zespół inspektorów, przeprowadził kontrolę mającą na celu ustalenie stanu faktycznego z zakresu wykonanych robót budowlanych na terenie siedziby U M i G Człopa. W protokole pokontrolnym, stwierdzono między innymi: „...Zgłoszenie robót dokonane przez Gminę Człopa znajdujące się w aktach sprawy nie dotyczy zakresu objętego prowadzonym postępowaniem na wykonane zadanie urząd nie uzyskał odpowiedniej zgody administracyjnej...w trakcie kontroli stwierdzono, że Gmina Człopa jest w trakcie demontażu zadania wykonanego bez odpowiedniej zgody administracyjnej...Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wałczu wobec stwierdzenia naruszenia ustawy Prawo budowlane w zakresie wykonanych robót bez uzyskania stosownej zgody administracyjnej wszczyna postępowanie administracyjne w tej sprawie..(..)”. O dalszych krokach nie jesteśmy informowani, ponieważ zgodnie z obowiązującymi procedurami jest tak, że obywatel może zgłosić podejrzenie samowoli budowlanej, ale w dalszym toku prowadzonego postępowania, musi udowodnić swój związek ze sprawą., innymi słowami dowieść, że jest „stroną w sprawie”. Do dzisiaj nie wiemy - czy i jak zakończyło się rozpoczęte przez PINB postępowanie administracyjne? A przecież od jego wyniku uzależnione są działania prokuratury. Czyli możemy się już domyślać, dlaczego nie zostaliśmy wezwani do instytucji znajdującej się w Wałczu przy ulicy Kościelnej - najprawdopodobniej PINB do tej pory „nie zdołał jeszcze” zakończyć postępowania.

Dlaczego tak się dzieje? Cóż, można snuć wiele teorii i domysłów. Może inspektorom trudno jest doszukać się w Urzędzie Miasta i Gminy odpowiednich oryginałów dokumentów, może zbyt długo trwa ich „przygotowywanie i przekazywanie”, a może po prostu ktoś nie chce szybkiego wyjaśnienia wymienionych przez nas wcześniej działań burmistrza

? Jeżeli tak miałyby być, to trudno oczekiwać od prokuratury, że będzie mogła prowadzić swoje postępowanie.

Tak czy inaczej mieszkańiec gminy i ja oczekujemy na dalszy rozwój wniesionych przez nas spraw.

Optymistycznym akcentem ostatnich dni jest ciekawe zdarzenie. 7 listopada przesłałem do Prokuratury Rejonowej pismo, w którym wnioskuje o dokonanie ponownych czynności dochodzeniowych wobec jednego z uczestników prowadzonego postępowania. Mój wniosek motywuję tym, że jeden z już przesłuchanych, poinformował przy świadkach o tym, że złożył pierwsze zeznania jako niepełne i nie do końca prawdziwe; jak sam stwierdził: „były one wymuszone przez burmistrza Zdzisława Kmiecia”. Myślę, że nie tylko dla mieszkańca gminy i dla mnie, ale także dla wszystkich mieszkańców Człopy, to dobry prognostyk.

Chcielibyśmy żeby Urząd Miasta i Gminy był miejscem, gdzie przestrzegane są przepisy i standardy obowiązujące w demokracji, żeby mieszkańcy, w tym również ci, którzy dają pracę innym - mieli równe szanse dostępu do informacji i możliwości realizacji inwestycji. Żeby nie była już codziennością sytuacja, kiedy jeden pracodawca - chociażby był najatrakcyjniejszy, miał mieć monopol na wykonywanie zdecydowanej większości prac w mieście oraz na terenie gminy i inkasować za to, liczące wiele, wiele tysięcy złotych wynagrodzenie. Funduszy na cele inwestycyjne nigdy nie jest wystarczająco dużo, dlatego w sytuacji takiej, jaka ma miejsce od kilku lat w Człopie - warto pamiętać o tym, żeby wydawać je mądrze i sprawiedliwie. Bo to są pieniądze mieszkańców całej gminy.

To także nadzieja, że w niedzielę nie pozwolimy na to, aby w ciągu najbliższych 4 lat, mogło u nas dochodzić do takich lub podobnych sytuacji. Bo może się okazać, że koszty samowoli jednej osoby, będziemy ponosili wszyscy.

Bogdan Nowicki

Harcerski rajd andrzejkowy

22 i 23 listopada po raz pierwszy odbył się w Wałczu Rajd Andrzejkowy zorganizowany przez dwie drużyny harcerskie, tj. 13. Harcerską Drużynę Wodną „Arka Noego” działającą przy Warsztacie Terapii Zajęciowej oraz 1. Harcerską Drużynę Wodną „Nautyki” działającą przy Klubie Wojskowym. Obie drużyny działają przy Hufcu Czaplinek, a prowadzone są przez Jolantę Pawlus i Agnieszkę Szeremetę.

W rajdzie uczestniczyły gromady zuchowe - 3. Gromada Zuchowa „Tropiciele Tajemnic”, 1. Wodna Gromada Zuchowa „Dzieci Kapitana Nemo” oraz drużyny harcerskie: 13. Harcerska Drużyna Wodna „Arka Noego”, 1. Harcerska Drużyna Wodna „Nautyki”, 1. Drużyna Harcerska „Włóczykij”, 20. Drużyna Harcerska „Żwirki i Wigury”, Drużyna Harcerska „Leśna Brygada”, czyli w sumie blisko 100 zuchów i harcerzy. Rajd odbył się na terenie Szkoły Podstawowej nr 1.

- Rozpoczęliśmy apelem inauguracyjnym, który poprowadziła komendantka Hufca Czaplinek hm. Danuta Łysko. Zuchy i harcerze przyjechali do Wałcza, aby poznać swoją przyszłość z wróżb i poznać piękne okolice Wałcza - mówi Jolanta Pawlus. - Gra terenowa została przeprowadzona trasą od „Kornelówki” poprzez Wałeckie Centrum Kultury, Kościół św. Antoniego, wałecki ratusz, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Stowarzyszenie Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech”.

Na punktach gry terenowej stali żołnierze z 100 Batalionu Łączności, którzy po zdaniu prawidłowego meldunku przez poszczególne drużyny wręczali harcerzom koperty z zaszyfrowanymi zadaniami. Pięć zaszyfrowanych zadań tworzyło krzyżówkę związaną z wiedzą harcerską. Natomiast zuchy swoją krzyżówkę miały ukrytą na terenie szkoły. Wszyscy wrócili z wytyczonej trasy bardzo zadowoleni.

- Na obiad wszyscy ruszyli z pustymi brzuchami do stołówki szkolnej, gdzie Barbara Wilczyńska przygotowała smaczną zupę pomidorową za którą serdecznie dziękujemy - mówi J. Pawlus. - Wieczorem odbyło się uroczyste świeczowisko na, które zostali zaproszeni Maria Radkiewicz, Ewa Rogulska, Ewa Hołowska-Kędzierska, Jadwiga Kosidło, Robert Jakubiak oraz Andrzej Wiśniewski. Najciekawiej swoją przygodę z harcerstwem opowiedział dyrektor Zakładu Oświatowego A. Wiśniewski, który na naszą uroczystość przyniósł swój harcerski mundur. Podczas wspólnego spotkania zuchy i harcerze zaprezentowali harcerskie piosenki i piosy.

Rajd zakończył się apelem, na którym zuchy: Martynka Hohm, Amelka Rozwałka, Martynka Fortulańska przyjęły obietnicę zuchową, a harcerze: Dorota Pietruszko, Martyna Frączak, Miłosz Perzyński złożyli przyrzeczenie harcerskie. Ważnym elementem apelu było

wręczenie serduszek najmłodszym uczestnikom rajdu, oczekującym na obietnicę zuchową, otrzymali je: Ania i Renatka Ogonowska, Martynka i Jan Ostrowski, Nadia Czuba, Nikola Rozwałka i Paulinka Frankowska.

Wszystkie drużyny zostały nagrodzone takimi samymi upominkami w formie piłek do gry w siatkę i pudełkami decupage. Organizatorki A. Szeremeta i J. Pawlus, zgodnie z zasadami wyznawanymi w harcerstwie (najważniejsza jest dobra i uczciwa zabawa), przekazały 3. GZ „Tropiciele Tajemnic” i 20. DH „Żwirki i Wigury” puchary przechodnie oraz pamiątkowe dyplomy i słodki upominek dla opiekunów.

Serdecznie dziękujemy wszystkim opiekunom gromad i drużyn za poświęcony czas i wspólną zabawę, a są to: Monika Hohm, Beata Kolasińska, Jacek Wolman, Agnieszka Wolman, Angelika Zalewska, Magdalena Wojteczko, Justyna Czuba, Katarzyna Błaż. Szczególnie podziękowania należą się Annie Sałahub za troskliwą opiekę medyczną. Dziękujemy również ppłk. Wiesławowi Gwóździowi z 100 Batalionu Łączności, Robertowi Jakubiakowi z Klubu Wojskowego oraz harcerzowi z 13 Harcerskiej Drużyny Wodnej „Arka Noego” Wiesławowi Plichowi oraz Damianowi Cieślakowi. Z harcerskim pozdrowieniem Jolanta Pawlus i Agnieszka Szeremeta



Życzliwi przez cały tydzień

Od 17 do 21 listopada uczniowie Zespołu Szkół Miejskich nr 1 w Wałczu obchodzili Tydzień Tolerancji i Życzliwości, który miał uświadomić ważne w życiu człowieka wartości oraz przybliżyć znaczenie tolerancji, przyjaźni, szacunku, życzliwości, koleżeństwa i bezinteresownej pomocy.

W poniedziałek szkolni wolontariusze wręczali każdemu uczniowi i pracownikowi znaczek z uśmiechniętą buźką. Członkowie koła teatralnego „Utopia” zaprezentowali swoim kolegom spektakl pt. „Inne”. Oprócz dwunastu członków koła gościnnie wystąpili w nim uczniowie dotknięci niepełnosprawnością, którzy pokazali swój sceniczny talent i ogromne zaangażowanie się w poruszaną problematykę. Spektakl miał bowiem uświadomić, jak ważna w codziennym życiu jest tolerancja. Celem aktorów było pokazanie, że „inny” nie oznacza „gorszy”, że ludzie różniący się od reszty są ludźmi wrażliwymi, mądrymi i wartościowymi, a niezrozumienie i brak akceptacji prowadzą do ich separacji i odrzucenia. Uczniów do występu przygotowała Izabela Dzierża.

We wtorek na jednym z korytarzy pojawił się pociąg tolerancji - lokomotywa ciągnąca szesnaście wagonów z hasłami nierozdzielnie związanymi z tolerancją. Pod opieką wychowawców wykonali je nasi najmłodsi uczniowie z klas I-III. Dzięki starszym uczniom i ich wychowawcom kolejny korytarz zmienił się w ogród pełen kwiatów życzliwości i uprzejmości. Gimnazjaliści swój korytarz przyozdobili plakatami, mapami myśli i cytatami o tolerancji i życzliwości.

Sroda była dniem zabaw integracyjnych. Najmłodsi uczniowie mogli przynieść do szkoły swoją ulubioną Przytulankę, starsi zaś integrowali się w czasie przerw z niepełnosprawnymi kolegami i koleżankami. Wsparciem służyli wolontariusze. Anna Topyła, Małgorzata Gałas i Agata Skonieczka przeprowadziły lekcję wychowania fizycznego, podczas której uczniowie sprawni mogli „poczuć” niepełnosprawność. Musieli pokonywać różne przeszkody, np. z zamkniętymi oczami, inni poruszali się z ograniczoną ruchomością nóg lub rąk.

W czwartek odbył się pokaz konkursowych prezentacji multimedialnych pt. „Niepełnosprawny Olimpijczyk”,

przygotowanych przez młodzież gimnazjalną. Uczniowie przedstawili sylwetki wybranych polskich paraolimpijczyków. Połączyli ideę wzajemnego poszanowania, życzliwości i tolerancji z imieniem szkoły. Nad całością czuwała Irena Prus przy wsparciu Krzysztofa Królaka i Wojciecha Kułagi.

Ostatni dzień akcji przypadł dokładnie na 21 listopada - w Światowy Dzień Życzliwości. Na korytarzu pojawiło się drzewo życzliwości, na którym każdy czujący życzliwość mógł przypiąć karteczkę ze swoim imieniem. Kilkunastoosobowa grupa gimnazjalistów pod opieką Doroty Szymczak i Urszuli Kraczkowskiej przygotowała happening promujący życzliwość. Spotkał się on z dużą życzliwością mieszkańców Wałcza. Młodzi, uśmiechnięci ludzie skandujący hasła promujące życzliwość byli oklaskiwani przez mijających ich przechodniów.

Ciąg dalszy piątku to apel. W hali sportowej zebrała się cała brać uczniowska. Mariola Płotka, koordynator przedsięwzięcia przedstawiła sprawozdanie z działań podjętych w ciągu tygodnia. W imieniu organizatorów medale, nagrody i dyplomy za najlepsze opowiadania „Niepełnosprawność w mo-

ich czasach” oraz najciekawsze wiersze o tolerancji i życzliwości wręczyli uczniom dyrektorzy Violetta Kamińska i Czesław Baclawski. W kategorii klas I-III nagrody i dyplomy przygotowały Małgorzata Bochenek i Marta Marynka-Nowokuńska, zaś w kategorii klas IV-VI niespodzianki przygotowały Anna Wolna, Paulina Szewczyk. Bardzo duża grupa uczniów wykonała prace plastyczne na temat „Tolerancja,

przyjaźń i życzliwość w naszym życiu”. Najlepsi i wyróżnieni otrzymali dyplomy oraz nagrody przygotowane przez organizatorki konkursu plastycznego M. Płotkę i U. Kraczkowską. Młodzież gimnazjalna, która przygotowała prezentacje multimedialne o paraolimpijczykach również otrzymała nagrody i dyplomy przygotowane przez I. Prus. Oprac. zb



DKF z Dziędzielem

Dyskusyjny Klub Filmowy „Premiera” zaprasza na spotkanie z wybitnym aktorem Marianem Dziędzielem i projekcją filmu „Supermarket”.



Marian Dziędziel od wielu lat gra w kinie, telewizji i teatrze. Ten wybitny aktor ma w swoim dorobku wiele pierwszoplanowych i drugoplanowych, ale zawsze wyrazistych, ról. W 1983 roku został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Spotkanie z jednym z ulubionych aktorów Wojciecha Smarzowskiego odbędzie się już w najbliższy piątek (28 listopada) w Wałęckim Centrum Kultury o 17.30.

Cena biletu - 10 złotych.



Cymes z „Cymesu”

Świeży sok z marchwi waleckiej firmy Victoria Cymes znowu nagrodzony. Tym razem otrzymał certyfikat „Dobry Produkt 2014”.

Konkurs na najlepsze produkty spożywcze tego roku zorganizował wydawca magazynu „Rynek spożywczy” oraz serwisy gospodarcze portalspozywczy.pl i dlahandlu.pl. Celem konkursu jest promocja dobrej żywności i popularyzacja najlepszych produktów spożywczych, które wyróżniają się jakością, innowacyjnością, ale także tradycyjną regionalną recepturą.

To oczywiście nie jest pierwsza, ani zapewne ostatnia nagroda dla Victorii Cymes i jej produktów. Tylko w tym roku firma odniosła sukcesy m.in. w konkursach: Przeboje FMCG 2014 organizowanego przez magazyn „Życie handlowe”, „Złota siódemka zdrowej żywności” oraz w konkursie dziennika „Rzeczpospolita” - „Młoda marka sukcesu”, w którym brały też udział takie firmy jak: Wedel, Winiary, Pudliszki, Żywiec Zdrój i Tymbark, a także w plebiscycie „Sukces roku”.

PK



„Dwójka” z Pulitzerem

W piątek, 21 listopada przedstawiciele redakcji gazetki szkolnej „Extra Dwójka” z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Wałczu wzięli udział w gali finału 14 edycji konkursu „Szkolny Pulitzer” organizowanego przez redakcję Kuriera Szczecińskiego przy współpracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

W konkursie biorą udział gazetki szkolne, ukazujące się w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego.

Finał konkursu poprzedziło roczne współzawodnictwo redakcji szkolnych gazetek, najlepsze zostały nominowane. Wszystkie egzemplarze gazetek nadesłane do redakcji „Kuriera Szczecińskiego” przekazywane są do Książnicy Pomorskiej - jedynej biblioteki w Polsce, która je systematycznie gromadzi. Gala tegorocznego finału odbyła się Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. W finale znalazły się najlepsze szkolne redakcje ze Szczecina i regionu. Jury, któremu przewodniczył

red. naczelny „Kuriera Szczecińskiego” Tomasz Kowalczyk, właśnie z tego grona wybrało zwycięzców. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu poprzedziła konferencja prasowa z dyrektorem Książnicy Pomorskiej Lucjanem Bąbolewskim.

Nagrodę Szkolnego Pulitzer 2014 w kategorii gazetki szkół gimnazjalnych przypadł redakcji „Extra Dwójka” z Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Roberta Schumana w Wałczu. Nagrody laureatom wręczali: Katarzyna Parszewska z Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty i Tomasz Kowalczyk, red. naczelny „Kuriera Szczecińskiego”.

Oprócz wspaniałej tabliczki pamiątkowej „Szkolny Pulitzer 2014” - Najlepsze Pismo Szkół Gimnazjalnych „Extra Dwójka”, redakcja otrzymała książkę, aparat fotograficzny, dyktafon i 100 sadzonek krokusów, którymi zostanie obsadzony teren wokół szkoły. Ich fundatorami byli główni organizatorzy konkursu: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, Kurier Szczeciński, zachodniopomorski kurator oświaty.

Opiekunami młodych dziennikarzy są: Krystyna Borecka, Ewa Lewandowska i Grzegorz Mucowski.

Oprac. zb



HURTOWNIA
SPOŻYCZO-NABIAŁOWA 67 387 44 81
DALMAR WALCZ
UL. KOŁOBRZEŚKA 13



Mirosławowi Kurowskiemu
z powodu nagłej śmierci

BRATA

wyrazy szczerego
żalu i współczucia
składają

Marek Matela
Wojciech Kaczmarek
Adam Kalita
oraz
Trenerzy, Zawodnicy i
Przyjaciele

Zmarzli, ale kibicowali

Uczniowie ZSM nr 1 kibicowali w Szczecinie polskiej reprezentacji do lat 20 podczas meczu z drużyną Niemiec.

18 października na stadionie Pogoni, pomimo ziemnej i wietrznej aury, zasiadło około 7 tys. widzów, a wśród nich ponad 30 młodych walczan wraz z opiekunami. Spotkanie odbywało się w ramach Turnieju Czterech Narodów, a gospodarze ulegli 0:2. Mecz był doskonałą okazją, aby uczniowie klas

piłkarskich Gimnazjum nr 1 obejrze-
li z bliska grę najbardziej uzdolnionych
zawodników tej kategorii wiekowej.

Uczestnicy wyjazdu składają podziękowania prezesowi KOZPN Grzegorzowi Maciejaszowi za pomoc w organizacji wycieczki.



Uczestnicy wyjazdu składają podziękowania prezesowi KOZPN Grzegorzowi Maciejaszowi za pomoc w organizacji wycieczki. Oprac. p

Siatkarki nie odpoczywają

Uczniowie ZSM nr 1 kibicowali w Szczecinie polskiej reprezentacji do lat 20 podczas meczu z drużyną Niemiec.

18 października na stadionie Pogoni, pomimo ziemnej i wietrznej aury, zasiadło około 7 tys. widzów, a wśród nich ponad 30 młodych walczan wraz z opiekunami. Spotkanie odbywało się w ramach Turnieju Czterech Narodów, a gospodarze ulegli 0:2. Mecz był doskonałą okazją, aby uczniowie klas

piłkarskich Gimnazjum nr 1 obejrze-
li z bliska grę najbardziej uzdolnionych
zawodników tej kategorii wiekowej.
Uczestnicy wyjazdu składają podziękowania prezesowi KOZPN Grzego-

Uczestnicy wyjazdu składają podziękowania prezesowi KOZPN Grzegorzowi Maciejaszowi za pomoc w organizacji wycieczki. Oprac. p



Ruszyły prace na obwodnicy

Na trasie przebiegu waleckiej obwodnicy rozpoczęły się pierwsze, wstępne prace - na razie powierzchniowe i mające charakter archeologicznych poszukiwań.

W pobliżu stacji benzynowej Shell przy drodze do Piły jedna z firm wykonała niezbyt głębokie odwierty, a jej pracownicy dokonali pierwszych oględzin.

- Przetarg został rozstrzygnięty trzy miesiące temu i obecnie rozpoczęły się wstępne prace archeologiczne - powie-

dział poseł na Sejm RP Paweł Suski. - Mają one na celu zbadanie, czy - mówiąc kolokwialnie - w ziemi nie znajdują się ciekawe pod względem historycznym rzeczy. Takie wstępne prace zawsze wykonuje się przed głównymi ziemnymi robotami.

Przypomnijmy, że zakładana długość obwodnicy ma wynosić około 17,8 km i technicznie spełniać parametry drogi ekspresowej. Rozpoczynać się będzie około 1500 metrów przed granicą administracyjną Wałcza, a kończyć za miejscowością Witankowo. Począ-

tek oraz koniec obwodnicy będzie się znajdować na przecięciu z istniejącą drogą krajową nr 10. Przetarg na jej budowę ogłoszono 28 sierpnia tego roku, a inwestycja jest planowana na lata 2015 - 2017. Zakres obejmuje budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej, obiektów inżynierskich, dróg dojazdowych dla obsługi ruchu lokalnego, systemu odwodnienia, przebudowę dróg publicznych, sieci elektroenergetycznych, sieci wodociągowych oraz budowę infrastruktury służącej ochronie środowiska. piotr



Gratuluje Pani Krystynie Kołodziejkiej-Motył oraz Panu Cezaremu Szelidze objęcia funkcji radnych do sejmiku województwa zachodniopomorskiego. To dobra wiadomość, że będziemy mieć aż dwóch przedstawicieli w województwie właśnie z Wałcza. Poprzez współpracę możemy wspólnie osiągnąć bardzo dużo dla naszego miasta Wałcz.

Bogusława Towalewska

KĄCIK KONSUMENTA



Senior „na dorobku” - ciąg dalszy

Szanowni czytelnicy, dzisiaj kontynuuję temat odwróconej hipoteki.

Ustalona w umowie kwota należna seniorowi wypłacana jest zazwyczaj w formie comiesięcznego świadczenia, np. renty. W umowie ustalone są też przeważnie warunki ewentualnej waloryzacji tego świadczenia.

A co się dzieje z mieszkaniem? W większości istniejących na rynku ofert umów typu odwrócona hipoteka własność nieruchomości, z chwilą podpisania umowy przenoszona jest na fundusz. Senior otrzymuje zapisane w umowie prawo do zamieszkiwania dożywotnio w mieszkaniu. Czasem to prawo zabezpieczane jest tzw. służebnością mieszkania wpisywaną do hipoteki. Takie zabezpieczenie na pewno daje silniejszą ochronę konsumentowi. W umowie często regulowane są takie kwestie, jak; zobowiązanie funduszu do niezbywania mieszkania, niewprowadzania do lokalu żadnych innych osób fizycznych czy prawnych, czy prawo bliskich do zabrania z mieszkania rzeczy należących do seniora itp. Senior często w umowie zobowiązany jest do dbania o lokal i dokonywania bieżących napraw. Czasem z umowy wynika, że konsu-

ment będzie ponosił opłaty związane z lokalem. Dlatego bardzo ważne jest, aby z warunkami umowy dokładnie się zapoznać. Ponieważ senior przenosi własność mieszkania na fundusz z chwilą podpisania umowy, spadkobiercy tracą możliwość odziedziczenia tej nieruchomości, dlatego że nie wejdzie ona do masy spadku.

A co to za umowa? Ponieważ ustawodawca dopiero pracuje nad uchwaleniem ustawy regulującej kwestię odwróconego kredytu hipotecznego, w ofercie przedsiębiorcy stosują różne konstrukcje istniejące w naszym systemie prawnym. Możemy otrzymać zarówno ofertę dożywocia, umowę renty, umowę pożyczki, a nawet umowę ubezpieczenia. Każda z tych typów umów ma różne wady i zalety, ale zazwyczaj więcej korzyści zapisanych jest na rzecz spółki, funduszu czy towarzystwa ubezpieczeń. Obecna regulacja odwróconego kredytu hipotecznego, przynajmniej na etapie obecnych założeń, wprowadzi na rynek produkt, który będzie bardziej korzystny dla konsumenta oraz jego spadkobierców. Przede wszystkim senior otrzyma kredyt wypłacany mu przez bank w ratach lub jednorazowo, zabezpieczony na nieruchomości hipoteką. Własność nieruchomości nie będzie zatem od razu przechodzić na kredytodawcę. Senior będzie mógł też wypłacony kredyt spłacić i mieszkania nie stracić. Podobnie spadkobiercy po śmierci seniora będą mogli zdecydować (będą mieli na to aż rok), czy chcą mieszkanie przejąć i spłacić kredyt, czy przenieść je na rzecz banku.

Jaki ostateczny kształt przyjmie ustawa, zobaczmy.

Póki co pozostaje nam konsumentom przeczytać uważnie umowę i świadomie zdecydować, czy warto czy też nie warto ją podpisać.

Mieczysława Łukaszewicz, prezes waleckiego oddziału Federacji Konsumentów.

PRAWNIK



DEWELOPER W AKCJI cz. 3

W tym tygodniu ostatni z artykułów dotyczących tzw. ustawy deweloperskiej. Dzisiaj o rzeczach niezwykle istotnych: treści umowy deweloperskiej oraz sytuacjach, w których nabywca może od umowy odstąpić. Zapraszam więc do lektury!

CO W TREŚCI?

Umowa deweloperska zawierana jest w formie aktu notarialnego. W ustawie deweloperskiej zostały określone niezbędne elementy umowy deweloperskiej. Jest ich osiemnaście – można więc wskazać jedynie niektóre z nich:

- 1) określenie stron, miejsca i daty podpisania umowy deweloperskiej;
- 2) cenę nabycia,
- 3) informację o nieruchomości,
- 4) określenie powierzchni i układu pomieszczeń,
- 5) termin przeniesienia prawa na nabywcę,
- 6) termin rozpoczęcia i zakończenia prac budowlanych,
- 7) określenie wysokości odsetek i kar umownych dla stron umowy deweloperskiej.

Co ważne- wszelkie mniej korzystne od określonych w ustawie postanowienia umowy są nieważne. Dodatkowo nabycie prawa, poprzedzone jest zawsze odbiorem lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, przy jednoczesnym

braku sprzeciwu ze strony właściwego organu, albo na podstawie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. W takim przypadku mamy więc pewność, że nabyty przez nas lokal spełnia określone standardy budowlane.

ODSTĄPIENIE

Ustawa deweloperska przewiduje możliwość odstąpienia od umowy w określonych sytuacjach.

Co ważne w samej umowie nie można wyłączyć możliwości takiego odstąpienia – pierwszeństwo zawsze będzie miała ustawa. Tak więc nabywca ma prawo odstąpić od umowy deweloperskiej:

- 1) jeżeli umowa deweloperska nie zawiera elementów umowy wskazanych w ustawie,
- 2) jeżeli informacje zawarte w umowie deweloperskiej nie są zgodne z informacjami zawartymi w prospekcie informacyjnym lub w załącznikach,
- 3) jeżeli deweloper nie doręczył prospektu informacyjnego wraz z załącznikami;
- 4) jeżeli informacje zawarte w prospekcie informacyjnym lub w załącznikach są niezgodne ze stanem faktycznym i prawnym w dniu podpisania umowy deweloperskiej,
- 5) jeżeli prospekt informacyjny, na podstawie którego zawarto umowę deweloperską, nie zawiera informacji określonych we wzorze prospektu informacyjnego stanowiącego załącznik do umowy,
- 6) w przypadku nieprzeniesienia na nabywcę prawa w terminie określonym w umowie deweloperskiej.

Termin na odstąpienie od umowy w przypadkach określonych w punktach 1-5 wynosi 30 dni od dnia jej zawarcia. Natomiast przypadek określony w punkcie 6 uprawnia do odstąpienia od umowy po wyznaczeniu deweloperowi 120-dniowego terminu na przeniesienie prawa.

Za tydzień o odpowiedzialności za długi przy nabyciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. radca prawny Marcin Machyński kancelaria.walcz@gmail.com

Czy łamią prawo? Ciąg dalszy

Według danych uzyskanych ze Starostwa w Wałczu działa 19 klubów sportowych oraz 16 UKS-ów. Część osób pełniących funkcje kierownicze w jednym klubie podobne funkcje pełni również w innych, a jest to łamanie artykułu 10 Ustawy o sporcie z 25 czerwca 2010 roku.

Wspomniana ustawa w tym punkcie jest jednoznaczna: „Osoba fizyczna lub osoba prawna będąca członkiem lub posiadająca udziały albo akcje w klubie sportowym będącym członkiem polskiego związku sportowego nie może być członkiem lub posiadać udziałów albo akcji lub być członkiem

organów lub władz innego klubu sportowego uczestniczącego we współzawodnictwie sportowym w tym samym sporcie”.

A jak ta sprawa wygląda w naszym mieście?

Kilka osób nie przestrzega Ustawy o sporcie, łącząc funkcje w dwóch klubach, działających w tym samym obszarze.

Dariusz Juszczak jest sekretarzem Jacht Klubu Wałcz i jednocześnie wiceprezesem UKŻ Kliper Wałcz. Znany lekkoatletyczny szkoleniowiec Grzegorz Makaroński jest członkiem Zarządu KS Żak i jednocześnie GLZS Cross Wałcz. Natomiast Wojciech Kaczmarek prezesuje KS BOXING Team, a także pełni funkcję wiceprezesa w BKS Bukowina. Oba kluby

szkolą pięściarzy. Jednak największej kłopotów z przestrzeganiem Ustawy o sporcie mają działacze klubów piłkarskich. Adam Łukaszewicz pełni funkcję skarbnika w Szkółce Piłkarskiej Orzeł 2010 oraz MUKS Orzeł 2010. Anna Łukaszewicz jest prezesem UKS Orzeł 2010, a także wiceprezesem MUKS Orzeł 2010. Jacek Halicki to skarbnik UKS SP Orzeł 2010 i sekretarz MUKS Orzeł 2010. Paweł Gepert jest sekretarzem UKS SP Orzeł 2010 i jednocześnie wiceprezesem UKS Jedyńki Wałcz. Natomiast Andrzej Kwiatkowski, obok funkcji prezesa UKS Czwórki Wałcz, jest również wiceprezesem KS Orzeł Wałcz. Ten ostatni klub wymaga szczególnej uwagi i należy się temu bliżej przyjrzeć,

ponieważ wiele wskazuje na to, że oprócz prezesa Dariusza Barana i wspomnianego Andrzeja Kwiatkowskiego w jego władzach nikt inny już nie zasiada.

We władzach innych klubów, nie tylko piłkarskich, można znaleźć te same osoby, lecz nazwiska powtarzają się w klubie kajakowym i siatkarskim oraz boksie i kajakach, a to nie jest niezgodne z ustawą.

Część z tych podmiotów - jak twierdzą niektórzy znajdujący się we władzach ludzie - jest tylko fikcją i kluby nie działają. Tym bardziej należałoby te sprawy uporządkować. Formalnie zaprzestać działalności i rozwiązać klub. Niektórzy działacze rozpoczęli już procedury likwidacji niektórych klubów.

Kto sprawuje nadzór nad działalnością stowarzyszeń, wyraźnie określa artykuł 8 punkt 5 Ustawy Prawo o stowarzyszeniach z 7 kwietnia 1989 roku. W rozdziale 3 i artykułach 25 -32 tej samej ustawy jest zapisane co organ nadzorujący powinien uczynić w sytuacji gdy zarząd źle działa, nie działa w ogóle, lub nie jest przestrzegany statut stowarzyszenia. Są tam również zapisane sankcje aż do postanowienia rozwiązania stowarzyszenia włącznie. Należy w tym miejscu się zastanowić czy organy nadzorujące działają sprawnie i czy pilnują, aby prawo było przestrzegane?

piotr

Kącik KAROLA S.

**czyli
żarty nie zawsze
śmieszne**

Jasiu łowi ryby nad stawem. Podjeżdża do niego rowerzysta i mówi:

- Co, rybki łowimy?

Jasiu się nic nie odzywa, więc ten znów pyta:

- Co, rybki się łowi?

Jasiu nic się nie odzywa, więc rowerzysta odjeżdża. Odjechał kawałek i słyszy:

- Panie, panie szybko!

Rowerzysta wraca, a Jasiu:

- Co, rowerkiem jeździmy?

Przychodzi facet do sklepu spożywczego i mówi:

- Poproszę kilogram twarogu..

Ekspedientka podaje mu twaróg, facet bierze, płaci i wychodzi.

Wraca po godzinie i mówi:

- Poproszę trzy kilo twarogu.

Bierze twaróg, płaci i wychodzi.

Mijają 4h facet przychodzi z reklamówką i mówi:

- Proszę mi tu pełną reklamówkę naładować twarogu.

Ekspedientka dziwnie popatrzyła na faceta, ale włożyła mu pełną reklamówkę twarogu. Facet zapłacił i poszedł. Po kilku godzinach, ekspedientka kończy pracę, zamyka sklep. Patrzy - biegnie ten sam facet co był parę razy po twaróg, tym razem z taczka, i krzyczy:

- Proszę nie zamykać!

Ona na to:

- Niech Pan da mi spokój, ja chcę iść do domu, zmęczona jestem, a Pan mi tutaj jakimiś duperelami głowę zawraca...

- To nie duperela! Niech mi Pani tu do tej taczki twarogu naładuje!

- A no co Panu tyle twarogu?!

- Niech Pani ładuje i nie gada, pokażę Pani. Niech Pani szybko ładuje.

Naładowała mu tego twarogu, facet kazał jej iść za sobą. Poszli na ogromne pole uprawne, gdzie znajdowała się głęboka dziura w ziemi. Facet podchodzi z tą taczka, przechyla ją i wysypuje twaróg. Słychać odgłosy dochodzące z dziury: mlaskanie... i beknięcie...

Ekspedientka przerażona pyta:

- Panie?! Co tam jest?!

Facet:

- Nie wiem! Ale to coś za...iście lubi twaróg!

Na 4 łapy...

Ciąg dalszy - pies najczęściej zadawane pytania

Stanie, siadanie, warowanie

Są to kolejne po nauce chodzenia przy nodze elementy szkolenia. Stanie, siadanie i warowanie to umiejętności, którymi pies został obdarzony przez naturę. Należy zatem zapytać: po co uczyć czegoś, co pies już potrafi wykonać? Chodzi oczywiście o to, aby nasz wychowanek stawał, siadał i warował nie tylko wtedy, kiedy zechce, ale także wówczas, gdy wychowawca żąda od niego wykonania tych czynności na rozkaz. Jeśli chcemy podporządkować sobie psa, jesteśmy zmuszeni, by nauczyć go słuchania przywódcy stada (przewodnika), który może takie posłuszeństwo wyegzekwować tylko przez wpojenie wychowanekowi szybkiego i dokładnego wykonywania rozkazów, nawet jeśli będzie to dla psa w danej chwili niekorzystne.



Tylko przez naukę jesteśmy w stanie zmusić wychowanek do posłuszeństwa zarówno wobec nas samych, jak i członków rodziny. Postępując w ten sposób, zdyscyplinujemy go, co spowoduje, że staniemy się dla niego największym autorytetem. Samo wyuczenie opisywanych rozkazów nie załatwia jeszcze sprawy do końca, o całkowitym podporządkowaniu psa będzie bowiem stanowić zmuszanie go do ich wykonywania o każdej porze i w każdych okolicznościach.



SALON OPTYCZNY

ul. Tęczowa 5-7
(przy ryneczku)

rejestracja

514 283 552

REKLAMA

Aby wpoić czworonogowi wspomniane rozkazy, musimy rozpocząć ich naukę na smyczy. Dopiero kiedy je opanuje, przystępujemy do nauki z pewnej odległości. Dobrze wyszkolony pies powinien reagować na rozkazy z odległości co najmniej trzydziestu metrów. Szkolenie należy prowadzić w trzech fazach. Najpierw uczymy psa stania, siadania i warowania w bezpośredniej bliskości wychowawcy. W drugiej elemencie te ćwiczymy, odchodząc od psa na odległość trzymanej w ręku smyczy. W trzeciej natomiast prowadzimy naukę, zwiększając stopniowo odległość, ale

ze smyczą położoną na podłożu. W dalszej kolejności odpinamy smycz i ćwiczymy z psem pozostawionym luzem. Nie można zwiększać odległości zbyt gwałtownie, lecz trzeba to robić bardzo powoli, bowiem tylko takim postępowaniem zapewnimy sobie skuteczność działania.

Artur Wach, praca zbiorowa A. Wach, L. Wach, Wydawnictwo Novaeres, Gdynia 2008 r.

Kontakt do autora w celu indywidualnych porad pod numerem 604 328 544.

REKLAMA

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



EXTRA ROZRYWKA

SUDOKU

				3	8		
9							
				4			3
	5			9		2	
7	3		8				
		8		3			1
	1		2			7	
6	4					5	
			6	8	1		

				1		4	9
				8			3
2	1	6					
		5	4		2		7
	6		1				
			9				6
					4	3	
7	9					8	
1					5		

								2
				5		8		7
			8	1			4	
	1			6		5		
	4			8	9			
9								4
		8			2		5	
6								1
	2		7					

**TU JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ
ZADZWOŃ - 881 20 77 49**

**TU JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ!!!**



881 20 77 49

plemie znane z tryzur	nauczyciel	8	u boku radzy	jeden z dużych banków	miejsce ławy Aleksandra	przeciwnik Kwinto	krzyż egipski	mały Aleksander	wolna u człowieka	zbiórka organizacyjna	14	malowani chłopcy
pełny partner do tańca	bogini niegrody				płyn w akumulatorze		grad po diskow		1			
		15	5			11	duża nad "i"					meszka w Atryce
obrzeże kol samochozu	afrykańskie parstwo			pracownik Sematow			okręty kucharz	wzór				
skoni Nel	największa rzeka Litwy	12		rozciąga się z góry	ciasto pełne bakali			tytuł następcy Mahometa	włoska grupa kolarska	specjalista od ciała		nad Zak. Ze-grzynskim
				persona non grata				ścisłe lub gładkie	10			2
grolandz	w greckim alfabecie	7	paly	jezioro między USA a Kanadą	model Volkswagena	4	w roz-grzewce paristy					
							naczynie z knocem	sonne urojone				
zakalczona parienka			9				znana marka herbaty					6
				belli z Gombroina				and Rol				
pięć i wsteczny	"wybra-kowane" plaki					13	Berlinka					

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Bogusława Towalewska

kandydat na burmistrza Wałcza

zawsze Water



Dlaczego Pan Matela przestał być moim zastępcą?

Kampanię wyborczą staram się prowadzić zgodnie z zasadami stosowanymi przeze mnie w życiu codziennym. Także w kampanii przede wszystkim powinno się oceniać siebie, mniej konkurentów. Dlatego głównym celem kontaktu z Państwem było zaprezentowanie moich przemyśleń dotyczących minionych dwóch lat. Chciałam podzielić się refleksją o tym, co zrobiłam dobrze, a co mogłam zrobić lepiej. Jednak nade wszystko postanowiłam przedstawić zamierzenia na następne lata, powiedzieć, jak będziemy mogli żyć i pracować, jeżeli ponownie uzyskam Państwa zaufanie. Taki był mój pomysł na kampanię i chcę go w całości zrealizować. Jestem przekonana, że informacja, jaką przedstawię poniżej, mieści się w przyjętym przeze mnie sposobie prowadzenia kampanii.

Otóż najczęściej zadawane pytanie, związane z dotychczasowym okresem sprawowania przeze mnie funkcji burmistrza Wałcza, dotyczy powodów zaprzestania sprawowania obowiązków przez jednego z moich zastępców - Pana Marka Matelę. W 2012 roku, po wygraniu wyborów, z pełnym przekonaniem postanowiłam nawiązać współpracę z młodym człowiekiem, który wsparł mnie w drugiej turze dodatkowych wyborów na burmistrza naszego miasta. Wówczas nie przyszło mi do głowy, że tak szybko będę musiała z tej współpracy zrezygnować. Powód był bolesny, bo dotyczył stwierdzonych przez pracowników Urzędu nieprawidłowości w rozliczaniu dotacji przez jeden z klubów sportowych, którego prezesem w tym czasie był Pan Marek Matela. Mówiąc wprost, zdaniem kontrolujących nastąpiło wyludzenie środków publicznych poprzez fałszowanie dokumentów finansowych. Po otrzymaniu stosownych dokumentów nie pozostało mi nic innego, jak przekazać je do organów ścigania z wnioskiem o podjęcie prawem przewidzianego postępowania. Prokuratura wszczęła je, ale do dnia dzisiejszego jeszcze nie zakończyła. Jak Państwo zapewne przyznacie w tej sytuacji trudno było kontynuować współpracę z podwładnym, którego podejrzewa się o popełnienie przestępstwa. Tak więc aby całkowicie nie dyskredytować młodego człowieka, zgodziłam się na rozwiązanie umowy o pracę, a nie odwołanie z funkcji wiceburmistrza. Głoszone przez Pana Matelę powody odejścia z pracy w Urzędzie, niemożność realizowania swoich pomysłów nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Proszę zwrócić uwagę, że pierwszy z moich zastępców z powodzeniem realizuje także swoje pomysły.

Przykro, że Pan Marek Matela swoją podstawową zaletą, jaką jest młodość, potrafi wykorzystać jedynie do lansowania siebie w mediach, na portalach społecznościowych, do bujania w wirtualnych obłokach. W Urzędzie pozostał po Marku Mateli bardzo negatywny obraz. Do tej pory otrzymujemy telefony od różnych podmiotów gospodarczych, że nie zostały zapłacone rachunki, także za słynną galę bokserską.

Smutno mi, że za moją przyczyną Pan Marek Matela mógł pełnić zaszczytną funkcję zastępcy burmistrza.

Trudno uniknąć pytania, dlaczego mówię o tym wszystkim dopiero teraz? Jeżeli uznacie Państwo, że zwłoka w przekazaniu tej informacji jest moim błędem, to przyznaję, że z tym zarzutem nie potrafię polemizować. Dzisiaj na pewno żałuję, że nie powiadomiłam o tym Państwa podczas debaty kandydatów przed pierwszą turą wyborów, w odpowiedzi na pytanie, zadane przez jednego z prowadzących. Jeszcze wtedy myślałam, że do tej kwestii powinien odnieść się przede wszystkim bezpośrednio zainteresowany. Pan Marek Matela jednak nie tylko, że tego nie uczynił, to w dodatku w sposób wyjątkowo perfidny opowiada bzdury sugerujące, jakoby rozpowszechniane są przeze mnie oszczerstwa wobec jego osoby, prowadzony jest czarny, szeptany PR, że przygotowane są „pomyje”. Warto zauważyć, że konsekwentnie unika merytorycznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego przestał być wiceburmistrzem Wałcza.

Te wszystkie głoszone przez Pana Marka Matelę opinie spowodowały, że postanowiłam zapoznać Państwa z prawdziwymi powodami odsunięcia go od możliwości bycia wysokim urzędnikiem miasta. On po prostu do tego jeszcze nie dorósł.

Z wyrazami szacunku
Bogusława Towalewska

finansowano ze środków KWW Wspólny Wałcz

zapraszam na wybory

finansowano ze środków KWW Wspólnie dla Gminy

30 LISTOPADA

KRZYSTOF HARA

Kandydat na Burmistrza Tucznia



Walczenie są życzliwi

dokończenie ze str.1

Piątkowa akcja należała do niezwykle udanych - zaangażowali się w nią nie tylko pracownicy WCK, ale też wolontariusze, lokalne stowarzyszenia i firmy, parafie, rodzina, przyjaciele i sąsiedzi Marka oraz - co najważniejsze - hojni mieszkańcy.

- Nie spodziewałam się takiej frekwencji - cieszy się żona bohatera akcji, Agnieszka. - Pieniądze są dla nas bardzo ważne, bo pozwolą Markowi lepiej żyć, ale dla nas liczy się też to, że nie jesteśmy w tym nieszczęściu sami. Wszystkie osoby, które tu dzisiaj przyszły to dla mnie dowód wsparcia nie tylko finansowego, ale też duchowego. Serdecznie dziękuję organizato-

rywom, którzy dali piękne ozdoby świąteczne oraz panie z koła gospodyń wiejskich w Ostrowcu i ich przyjaciele. Gospodynie z Ostrowca upiekły aż 40 blach pysznych ciast, a już po dwóch godzinach stoły świeciły pustkami.

- Występuję tutaj w potrójnej roli jako przyjaciółka koła gospodyń, współorganizatorka i sąsiadka - mówi Magda Komerska. - Z bratem Marka wychowywałam się na jednym podwórku, całą jego rodzinę znam od dawna, to moi sąsiedzi i kiedy usłyszałam o tej akcji, nie mogłam się w nią nie włączyć. Wiedzieliśmy o chorobie Marka, ale nie wiedzieliśmy jak możemy pomóc. Dzisiaj nastąpiło pospolite



potrzebującym. Sami 6 grudnia organizujemy w Tucznie akcję charytatywną na rzecz Jakuba Narela, ale chcieliśmy się też włączyć w pomoc Markowi Kuternowskiemu - mówi M. Domańska-Biela.

- Wpadłem na pomysł zbudowania ekologicznego rycerza i przeznaczenia go na licytację - dodaje M. Madajczyk. - Dzieci są zadowolone, bo świetnie się bawiły, a my cieszymy się, że mamy choć niewielki wkład w pomoc bohaterowi Dnia Życzliwości.

Licytacje na scenie prowadził Marek Zawieja tak, jakby niczego innego w życiu nie robił. Pomagały mu Barbara Radkiewicz i przynosząca szczęście Agnieszka Kuternowska. Wśród najcenniejszych przedmiotów można wymienić m.in. pierwszą flagę „Orła”, którą wylicytowała najpierw Bogusława Towalewska, a potem oddała z powrotem na aukcję. Po zaciętym pojedynku flagę wylicytowali kibice, dzięki czemu udało się uzyskać w sumie 500 złotych. Za taką samą kwotę rower wylicytował Marek Matela.

W przerwach między licytacjami występowali podopieczni Marka i Jolanty Giłków, wokaliści: Magda Roman, Magda Kuczkowska, Agata Buczkowska, Ilona Kotiuszko, Patryk Nejman, Patryk Wendland i Damian Sikorski oraz instrumentalni: Aleksandra Klein, Nicol Sankowska, Kalina Przywecka, Kevin Sankowski, Mateusz Barwiński oraz Amadeusz Kubiak.

Wielkim zainteresowaniem na licytacji cieszyła się koszulka z autografem Michała Kubiaka, która została sprzedana za 500 złotych. Taką samą kwotę udało się osiągnąć sprzedając komodę wykonaną przez Salezjański Ośrodek Wychowawczy w Trzcińcu. Rycerza zbudowanego przez członków Klubu Otwartej Twórczości przy

pomocy młodych walczan wylicytował za 400 złotych ks. Mateusz Balina z parafii św. Mikołaja. Jak mówi duchowny - będzie strzegł kościoła. Licytację komody i rycerza poprowadzili członkowie zespołu pieśni żeglarskiej „Majtki Bosmana”, którzy świetnym koncertem zakończyli akcję. Zbiórka pieniędzy do puszek była też prowadzona w klubie „Thestylacja”.

- To był prawdziwy Dzień Życzliwości. Nawet nie spodziewaliśmy się, że uda się zebrać tyle pieniędzy - cieszy się B. Radkiewicz. - Jesteśmy wszyscy bardzo szczęśliwi i postanowiliśmy, że przyszłoroczna akcja będzie poświęcona epilepsji. Świadomość dotycząca tej choroby w społeczeństwie jest zbyt niska, chcemy to zmienić m.in. poprzez wykłady specjalistów w tej dziedzinie. Naszym celem będzie także zbiórka pieniędzy na rzecz chorych na epilepsję.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim darczyńcom, parafiom św. Antoniego i św. Mikołaja, Salezjańskiemu Ośrodkowi Wychowawczemu w Trzcińcu, wolontariuszom z ZS nr 3, I LO i Gimnazjum nr 3, J. i M. Giłkom oraz artystom, zespołowi „Majtki Bosmana”, Markowi Zawiei, nadleśniczemu Nadleśnictwa Wałcz Tomaszowi Partyce, kibicom i działaczom wałeckiego Orła, pracownikom banku Pekao, KGW w Ostrowcu i przyjaciółom oraz wszystkim, którzy przyszli i choć najdrobniejszą kwotą wsparli rehabilitację Marka Kuternowskiego. Bohaterowi akcji charytatywnej można jeszcze pomóc za pośrednictwem Fundacji Złotowianka, numer konta 25 8944 0003 0002 7430 2000 0010, KRS 0000308316 z dopiskiem: darowizna na rzecz Marka Kuternowskiego.

zb



rom, wolontariuszom, artystom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli rehabilitację mojego męża.

W akcję włączyli się także miłośnicy zumby, którym udało się zebrać ponad 500 złotych. Koordynatorką i pomysłodawczynią charytatywnej zumby była Marta Kawczyńska. Nie zawiedli także uczniowie wałeckiej „Trójki”, którzy sprze-

ruszenie. To naprawdę coś wspólnego.

Rycerza z materiałów pochodzących z odzysku wykonali dla Marka młodzi walczenie z pomocą członków Klubu Otwartej Twórczości z Tuczna: Marzeny Domańskiej-Bieli i Marcina Madajczyka.

- Celem naszej nieformalnej grupy jest promowanie twórczości lokalnych artystów, ale też pomoc





**ROZKŁAD JAZDY
KULTURA**

28.11.2014 r. godz. 17:00
1. Wałeckie Dyktando
Miejska Biblioteka
Publiczna zaprasza
/sala klubowa/

28.11.2014 r. godz. 17:30
Inauguracja DKF-u
-spotkanie z aktorem
Marianem Dziędziałem
i projekcja filmu
„SUPERMARKET”
bilety 10 zł /sala
widowiskowa/

29.11.2014 r. godz. 17:00
Koncert Teresy Werner –
gwiazda muzyki
rozrywkowej
bilety 40 zł /sala
widowiskowa/

KINO TĘCZA

28.11- 04.12.2014 r. godz. 17:45 i
20:00 „FURIA” Chiny, USA, Wielka
Brytania 12 lat, cena 16 zł

„FURIA”
Pod koniec II wojny światowej, w
kwietniu 1945 roku, wojska
alianckie przygotowują swój
ostateczny atak na europejskim
teatrze wojny. Zahartowana w
boju załoga czołgu Sherman
pod dowództwem sierżanta
Wardaddy’ego znajduje się na
tyłach wroga. Żołnierze
podejmują heroiczną decyzję
przełomowania linii ognia i
wkroczenia do serca
nazistowskich Niemiec.
Wardaddy i jego ludzie muszą
stać do walki z licznymi oddziałami wroga.



Szczegółowe informacje odnośnie
wszystkich imprez, zajęć, warsztatów
oraz kółek zainteresowań będzie
można uzyskać w Centrum Informacji
Turystycznej i Kulturalnej (hoi WCK)
pod nr tel. 67 381 95 60 lub na stronie
internetowej www.wck.info.pl

Konkurs z Teresą Werner

Gwiazd w Walczu dostatek, a co za tym idzie także konkursów z udziałem naszej redakcji.

Do rozlosowania mamy trzy podwójne zaproszenia dla osób chcących zobaczyć na żywo gwiazdę muzyki rozrywkowej. Koncert odbędzie się 29 listopada (sobota) w Wałęckim Centrum Kultury o godzinie 17:00, cena biletu to 40 złotych lub odpowiedź na pytanie: jak nazywał się album, za który Teresa Werner otrzymała złotą płytę?

Prawidłową odpowiedź należy wysłać na adres extrawalcz@gmail.com. Przypominamy, że konkurs dotyczy tylko trzech wejściówek więc spiesz się warto.

Wejściówki do odebrania w WCK w dniu koncertu.



Zwycięstwo na koniec

Korona Człopa - Sława Sławno 1:0 (0:0)

Bramka: Tebich

Korona: Kuźnicki - Karolewski, Jaworek, Strakowski, Mleczek - Federowicz, Matwiejuk, Maciejasz, Tebich - Rybicki (Sawczynszyn), Grobel (Struzik).

W ostatnim spotkaniu rundy jesiennej piłkarze Korony podejmowali na własnym boisku zawsze groźny zespół Sławy. Spotkanie było zacięte, walka toczyła się najczęściej w środku pola, a w pierwszej połowie to goście dwa razy groźnie zaatakowali. W 25. minucie napastnik Sławy minimalnie chybił, a kilka minut później gospodarzy uratowała poprzeczka. W drugiej odsłonie obraz gry nie uległ zmianie, a w miarę upływu czasu obie drużyny zaczęły godzić się z remisem. Kiedy w 80. minucie Tebich wykorzystał błąd defensywy przyjezdnych i w zamieszaniu trafił do siatki, goście ruszyli do przodu i próbowali odrobić stratę. Trzy minuty później Kuźnicki musiał samotnie stawić czoła napastnikowi Sławy i z tego pojedynku wyszedł zwycięsko, a w odpowiedzi Rybicki stanął oko w oko z golkiperelem gości, lecz bramkarz przyjezdnych również popisał się znakomitą interwencją.

P

5 LIGA				
	Nazwa	Mecze	Punkty	Bilans
1.	Olimp Gościno	16	34	57-23
2.	Wiekowianka Wiekowo	16	31	33-24
3.	Zryw Krotomino	16	27	27-19
4.	Arkadia Małachowo	16	27	28-14
5.	KORONA Człopa	16	26	30-22
6.	Hubertus Biały Bór	16	26	33-26
7.	Sława Sławno	16	25	39-22
8.	Wybrzeże Biesiekierz	16	24	33-26
9.	Wielim Szczecinek	16	24	33-29
10.	Leśnik II Manowo	16	24	32-30
11.	Victoria Sianów	16	23	35-35
12.	Gryf Polanów	16	22	24-32
13.	Olimp Złocieniec	16	21	32-29
14.	Drawa II Drawsko	16	17	29-47
15.	Piast Drzonowo	16	16	23-43
16.	Bałtyk II Koszalin	16	13	23-44
17.	Drzewiarz Świerczyna	16	7	18-65

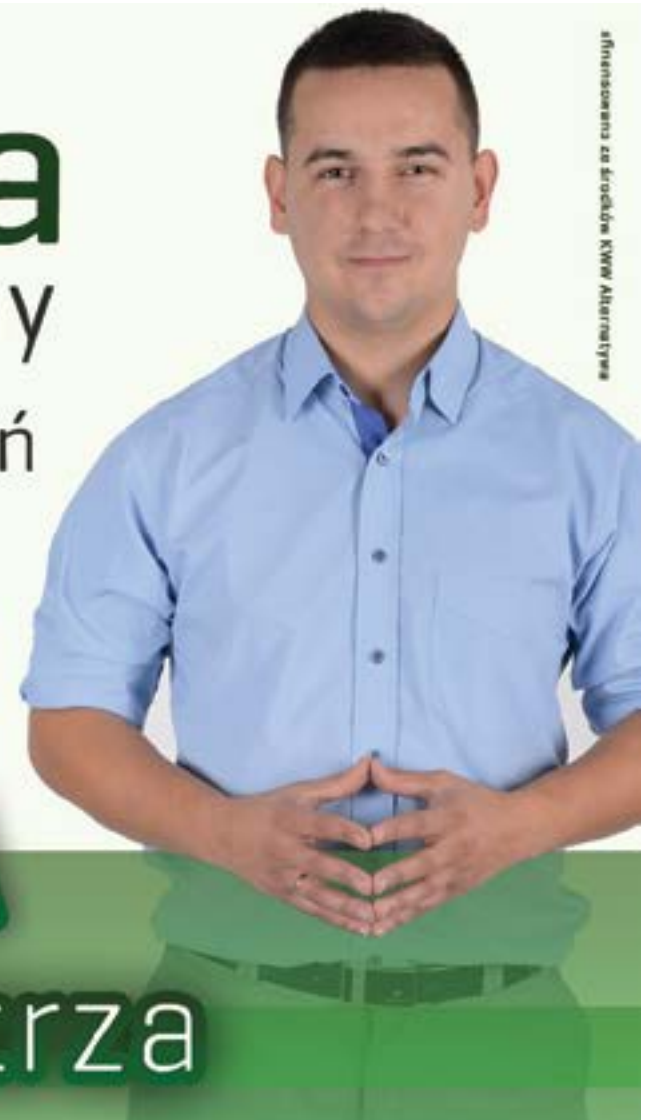
30

listopada

wyberzmy



Wałcz - miasto dla pokoleń



sfotografowano za zgodą KWV Alternatywa

Marek MATELA

kandydat na burmistrza



Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci naszego Kolegi

Tadeusza Kłosowskiego.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia

Redakcja tygodnika „Extra Wałcz”

MOTOŹNIA
SERWIS OGUMIENIA I OLEJÓW
tel. 886-886-450

- opony nowe i używane
- usługi wulkanizacyjne
- oleje, filtry i płyny
- akcesoria



AUTORYZOWANY
PARTNER



WAŁCZ ul. Wilcza 29 WWW.MOTOZNA.PL

PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

lek.dent. Wojciech Kulesza

rejestracja · 67 250 12 12, 602 110 217

wojkulesza@wp.pl

www.kuleszadent.pl

Zaproszenie na parkiet

W najbliższą sobotę, 29 listopada o godz. 15.00 rozpoczyna się kolejny sezon Wałeckiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Tegoroczna edycja jest skromniejsza od poprzednich, a na start zdecydowało się 9 zespołów.

Rozgrywki toczyć się będą tradycyjnie w hali Gimnazjum nr 2 przy ulicy Konopnickiej niemal w każdą sobotę i niedzielę, mecze trwać będą 2 razy po

15 minut, a rywalizacja odbędzie się w dwóch fazach.

Najpierw zespoły w systemie każdy z każdym rozegrają rundę wstępną, która wyłoni cztery najlepsze ekipy. Później nastąpi faza play off. Cztery drużyny z górnej części tabeli z zerowym dorobkiem punktowym ponownie w systemie każdy z każdym walczyć będą o prymat w lidze, natomiast pozostałe ekipy w takim samym systemie o miejsca 5-9.

p



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

OWES
WAŁCZ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

EKONOMIA SPOŁECZNA W PRAKTYCE

„....” W styczniu tego roku usłyszałem od mieszkańca Wałcza, że zarejestrował Stowarzyszenie korzystając z pomocy Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej. Zainteresowało mnie to na tyle, że już w lutym wzięłem udział w szkoleniu realizowanym w Ośrodku nt. „ Korzyści z pracy w Sferze Ekonomii Społecznej”. Po tym szkoleniu podjąłem decyzję aby wykorzystać pełną pomoc proponowaną przez OWES i zarejestrować stowarzyszenie jako Podmiot Ekonomii Społecznej (PES), „....” Ośrodek zapewnił mi pełen zakres pomocy typu: doradztwo, szkolenia, informacje jak utworzyć, zarejestrować oraz prowadzić Podmiot Ekonomii Społecznej. W moim przypadku chodziło o utworzenie Stowarzyszenia, które zarejestrowałem. Przy wsparciu doradcy OWES w czerwcu 2014 r. złożyłem komplet dokumentów do Sądu Okręgowego w Koszalinie a w dniu 24 września br. formalnie stowarzyszenie zostało już zarejestrowane. Jako stowarzyszenie korzystamy z usług: prawnych, księgowych, doradztwa biznesowego, usług marketingowych oraz animacji. Do dyspozycji są też pomieszczenia szkoleniowe z dostępem do komputerów oraz internetu. Członkowie stowarzyszenia regularnie korzystają z szerokiej gamy szkoleń jednodniowych i dwudniowych. Niezmiernie ważnym aspektem tej pomocy jest korzystanie z tych wszystkich usług bezpłatnie.....” - fragment rozmowy z Markiem Krzyżanowskim-prezesem Stowarzyszenia „ Stowarzyszenie Akademia Turystyki”.

Oferujemy bezpłatnie:

- usługi doradcze (podstawowe oraz specjalistyczne)
- usługi księgowo,
- usługi prawne,
- usługi marketingowe,
- animację,

**Kontakt: OWES Wałcz ul. Nowomiejska 4, 78-600 Wałcz,
Tel. 67 307 00 11, e-mail: biuro@biznesspoleczny.org.pl
www.owes.walcz.pl**

Drodzy Mieszkańcy Gminy Tuczno!

Chciałbym podziękować Wam wszystkim bardzo serdecznie za to, że oddaliście na mnie swój głos w wyborach na stanowisko Burmistrza Tuczna. Pozwoliło mi to wygrać pierwszą turę. Za kilka dni odbędzie się druga tura wyborów i proszę Was o ponowne obdarzenie mnie swoim zaufaniem.

Korzystając z okazji chciałbym również zdementować plotki, głoszone na mój temat i wyrazić swoje ubolewanie nad sposobem walki przedwyborczej, uprawianej przez burmistrza oraz jego komitet wyborczy. Mam tu na myśli roznoszoną przez nich po Waszych domach ulotkę, która szkaluje mnie i ma służyć stworzeniu fałszywego wizerunku mojej osoby. Jest tam wiele zakłamań i złośliwości, które z rzetelną oceną mnie i mojego programu wyborczego nie mają nic wspólnego.

Prowadzona w tym stylu kampania przedwyborcza jest niegodna ustępującego burmistrza, który powinien skupić się przede wszystkim na przedstawianiu swoich osiągnięć oraz swojego programu wyborczego, a nie oczernianiu kontrkandydata.

Wierzę, że mimo tych wszystkich plotek i agresywnej kampanii prowadzonej przeciwko mojej osobie Państwa rozsądek zdecyduje, który z kandydatów jest godny urzędu Burmistrza Tuczna.

Z poważaniem

Leszek Janiak
Kandydat na Burmistrza Tuczna

kandydat na burmistrza Tuczna

Leszek Janiak

